Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III

Rok XVI. Kraków, niedziela 9 kwietnia 1933 Nr. 99

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 406.088.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w numerze

„Gdyby zagranica milczała kamienie wołałyby o pomstę do nieba!"

Prasa amerykańska potępia okrucieństwa hitlerowskie

(!) Nowy Jork, 7. 4. (PAT). Prasa amerykańska nie przestaje omawiać „Ewening Post" pisze: Hitler ogłosił bojkot żydowskich lekarzy, prawników, studentów, kupców i dzieci. **Kapitalne to głupstwo strzelił on właśnie w chwili najmniej odpowiedniej. Opinja publiczna świata łudziła się**, że wiadomości o gwałtach antyżydowskich były przesadzone. Jedyną rzeczą, którą Hitler powinien był uczynić, aby Niemcom przywrócić dobre imię, **było położenie kresu gwałtom.** Zamiast tego właśnie w tej chwili **powtarza on zbrodnię, o którą był oskarżony.** Czyżby w ten sposób próbował dowieść, że tych zbrodni nie popełnił? **Boże miej litość nad Niemcami, których rządy znajdują się w takich rękach** — kończy dziennik.

„N. Y. Times" pisze: Cały program hitlerowców jest tak okrutny i nierozsądny, że wydaje się nieprawdopodobny. Rozbudzone zostały uczucia, które sięgają daleko poza granice polityczne i definicje rasowe. **Rząd niemiecki nie może zmusić obywateli innych państw do milczenia wobec gwałtów, popełnianych w Niemczech wobec ludzi nauki i wobec ideałów nowożytnych państw. Gdyby zagranica milczała, kamienie wołałyby o pomstę do nieba.** Kanclerz Hitler może robić co chce z Niemcami, ale poza granicami Niemiec jego „ukazy" nie mają znaczenia. Nie może on zdusić głębokich ludzkich instynktów cywilizowanego społeczeństwa. Hitlerowski plan hurtownego ucisku jest nieprawdopodobny. Jeśli spróbują go wykonać, przekonają się, że plan ten wykonać się nieda. — **Wyrządzi on i więcej szkody swoim wykonawcom, aniżeli tym których chcą oni skazać na śmierć i wygnanie.** Rozsądni Niemcy muszą zrozumieć, że ich władcy pchają cywilizowany naród wstecz, ku czasom **średniowiecznej ciemnoty.**

Były Kronprinz zaprzecza...

Nowy Jork, 7. 4. PAT. Według prasy nowojorskiej nie ustaje presja ze strony Niemiec na opinję publiczną w Ameryce, celem złagodzenia oburzenia na gwałty hitlerowców. Były Kronprinz wystosował przydługi telegram do znanego niemiecko-amerykańskiego pisarza Sylwestra Viereck, zaprzeczający antyżydowskim okrucieństwom. Podobny kablogram do wysokiej hierarchji katolickiej w Stanach Zjednoczonych wysłali członkowie rządu Hitlera i v. Neuratha.

Prezydent Carneggi Endovment for International Peace, dr. Butler otrzymał analogiczny kablogram od dra Jaeckha, prezydenta „Deutsche Hochschule für Politic" i od dra Berklingera, dyrektora amerykańskiego instytutu w Berlinie.

Rabini tutejsi otrzymali także podobne zaprzeczenia od rabinów z Niemiec, które jednakże uważane są za wymuszone pogróżkami hitlerowców.

W celu zwalczania propagandy hitlerowców związki żydowskie w Ameryce wyłoniły **biuro propagandy. Tysiące dolarów wpływają codziennie do kas z tego biura na czele którego stoi dr. Margoshes, redaktor żydowskiego dziennika „The Day".**

Haniebne fiasko misji Gotfryda Bismarcka w Londynie

(:) **Londyn.** 7. 4. PAT. Hitlerowcy czynią w Londynie wszelkie wysiłki, aby pozyskać konserwatystów i osłabić reakcję przeciwko reżimowi hitlerowskiemu. W tym celu wysyłają oni do Londynu swoich agentów, którzy występują w klubach i zamkniętych zgromadzeniach. **Naj**świeższym emisarjuszem propagandy Goebbelsa **jest wnuk wielkiego kanclerza ks. Gofryd Bismarck.** Wyzyskując sytuację, jaką mu daje samo jego nazwisko wygłosił on w Londynie dwa odczyty w izbie gmin przed grupą posłów i lordów i w Królewskim Instytucie spraw zagranicznych. Bismarck mówił bezładnie o dokonującej się jakoby w Niemczech rewolucji, **ale przy party do muru pytaniami nie potrafił wskazać na żadne przejawy tej rewolucji poza walką rasową z Żydami.**

Występy Bismarcka wywarły w kołach politycznych angielskich **jaknajgorsze wrażenie.**

—o—

Krwawy solenizant

Berlin, 7. 4. (Sch) W dniu 20 bm. Hitler obchodzi rocznicę urodzin. Z tej okazji **czynione są przygotowania do rozmaitych uroczystości.** Hanns Johst napisał sztukę poświęconą Hitlerowi, p. t. „Schlageter", która w dniu tym tym wystawiona będzie we wszystkich większych teatrach w Niemczech.

Niewygodna konkurencja...

Beriln, 7. 4. (Sch) Narodowo-socjalistyczny związek lekarzy i związek adwokatów w Norymberdze wydały odezwę, w której domagają się usunięcia z zawodu lekarskiego i adwokackiego wszystkich Żydów, oraz uniemożliwienia im w przyszłości zajmować podobne stanowiska.

Hitler i Goebbels przemawiają do prasy

(:) **Berlin.** 7. 4. PAT. W gmachu ministerstwa propagandy i uświadomienia narodowego odbył się doroczny bankiet niemieckiej prasy prowincjonalnej, na którym przemówienia wygłosili kanclerz **Hitler i minister Goebels.**

Przewodniczący związku dr. Thun zaznaczył, że jeżeli minister Goebels zmierza w interesie prasy do energicznej akcji propagandowej dzienniki muszą mieć zapewnioną możność życia indywidualnego.

Minister Goebels oświadczył, że rząd Rzeszy oczekuje od prasy podporządkowania się zasadom dyscyplinarnym ogólno-narodowym. Tylko w tych granicach dopuszczalna jest swobodna krytyka. **Pojęcie bezwzględnej wolności prasy jest pozostałością okresu liberalnego, który należy do przeszłości.** Minister zapowiedział wydanie w najbliższym czasie nowej ustawy prasowej.

Kanclerz Hitler, przyznając prasie olbrzymią rolę w urabianiu opinji publicznej, zwrócił się do przedstawicieli dziennikarstwa z apelem o współpracę nad utrwaleniem jedności narodowej i realizacji zadań rządu Rzeszy.

Nie staniemy w półdrodze

(Th.) Hitler, albo jeszcze wstrętniejszy twór: hitleryzm, zląkł się i zrejterował. Zrobił on całemu rozproszonemu po świecie żydostwu „demonstrację flotową“, ale samej kampanji zaniechał. Czyli że wycofał się z dotychczasowego frontu pełnego bestjalstwa na przygotowaną tylną pozycję idjotyzmu i zwyczajnej, codziennej nikczemności. Swojej bandzie ogłosił, oczywista, gwoli utrzymania ducha bojowego, że odniósł pełne zwycięstwo nad Żydami, ale w samej rzeczy niemal-że wobec świata wyraźnie przyznał, że nie docenił przeciwnika, wzywając go nieopatrznie i butnie do walki. Gdyby tedy Żydom tylko szło o pokazywanie wściekłemu wrogowi pazurów i o poskramianie go, toby też mogli teraz stanąć z bronią u nogi i czekać na to, co dalej będzie. A mogliby, a nawet w pewnej mierze musiliby tak zrobić ze względu na okropny nacisk, jaki rządy zachodnich krajów europejskich, szczególnie rząd angielski i Ameryki na różne organizacje żydowskie wywierają. Słyszy się ciągle o tem, jak to rządy przyrzekają swoją bezpośrednią, niewątpliwie bardzo skuteczną interwencję u rządu Rzeszy i też o formalnem naleganiu tych rządów na reprezentantów żydowskich, by im z całem zaufaniem zostawili dalsze prowadzenie rozpoczętej akcji. Gdyby więc tylko o pewnego rodzaju manewrowanie szło, toby już chwila była odpowiednia do ogłoszenia przerwy w wojnie „żydowsko-niemieckiej“ jak tę naszą walkę w koniecznej obronie najfałszywiej w świecie przezwano.

Ale my tej przerwy nie ogłaszamy. Przeciwnie — z całym zapałem i z całym uporem chcemy kontynuować naszą walkę przeciw tej niesamowitej pladze, która się hitleryzmem nazywa. Walka trwa poprostu dlatego, bo jeszcze cel tej walki nie został osiągnięty. Ani nawet w przybliżeniu nie został osiągnięty. Albowiem my zwalczamy potworną bestję hitlerowską jako tego wroga, który idzie na naszą ludzką i obywatelską egzystencję. Hitler podnosi swoje brudne łapy na to, co żydostwo w Europie sobie wśród niezmierzonych ofiar i z ciężkim mozołem przez całe stulecia wywalczyło: równouprawnienie obywatelskie, chociaż ono w niejednem państwie jest jeszcze dzisiaj tylko na papierze. Sama zasada jest nam świętością i taką zdobyczą, że jej w żaden sposób nie możemy pozwolić naruszać.

Przypuśćmy faktycznie, że nie jest bezwstydnem kłamstwem zapewnienie urzędowe, pochodzące ze samej centrali hitleryzmu, że w Niemczech już się nic takiego nie dzieje, coby było podobne do dotychczasowego zwierzęcego okrucieństwa. Przypuśćmy, że nie jest kłamstwem zapewnienie, że rząd niemiecki nie dopuszcza do dzikich aktów gwałtu i mordu. Wiadomości całkiem pewne mówią co innego. Jest tych wypadków wyrafinowanego rozboju i znęcania się nad niewinnymi Żydami może mniej teraz, niż było, ale nie ulega wątpliwości, że jeszcze są, a co najgorsze — że pozostają bezkarne. Jeszcze nie doszło do wiadomości publicznej ani o jednym wypadku powieszenia jakiejś hitlerowskiej bestji za pastwienie się nad niewinnemi ofiarami. Ale przypuśćmy, że mordy i rozboje całkowicie ustały. Przypuśćmy też, że wszelkie zorganizowane akcje bojkotowe przeciw Żydom również całkowicie ustały, że istotnie tak jest, jak nałogowi kłamcy hitlerowscy zapewniają, że Żyd może śmiało i bez przeszkody uprawiać swój handel, czy swoje rzemiosło, jakby nigdy nic nie było. Przypuśćmy, że tak jest, a nie inaczej, to jednak żydostwu nie wolno zaprzestać walki do upadłego. Wszak nawet nie zaprzeczają zbrodniarze rządowi, że z całym bezwstydem gwałcą zaprzysiężona konstytucję, która Żydom pełne nadała równouprawnienie, skoro w jasny dzień Żydów z urzędów państwowych i komunalnych, a nawet prywatnych, o ile na to mogą mieć bezpośredni wpływ, na bruk wyrzucają, głosząc rozbójniczą zasadę, że Żyd nie może pełnić takiej rządowej funkcji. Nawet z wolnych zawodów usuwają w sposób niebywale zbójecki masowo Żydów, określając z góry, jaki procent uczestników w danym zawodzie Żydzi mogą dzierżyć. Dziesiątki tysięcy żydowskich lekarzy i adwokatów są stratowane ciężkim i brudnym butem hitlerowskim. Z nauki i sztuki, z literatury i dziennikarstwa usuwają najbrutalniej Żydów, pozbawiając ich nietylko kęsa chleba, ale też honoru i godności ludzkiej. A co więcej — nawet w dziedzinę religijnych wierzeń i praktyk wsuwają swoje krwią ludzką ociekające palce i zmuszają Żydów do głodu, albo do przekroczenia przepisów religijnych, nawet takich, które mają zasadnicze znaczenie. Jednem pociągnięciem pióra pozbawia się setki tysięcy Żydów możności spożycia mięsa, skoro się najbezprawniej w świecie zakazuje odrazu w całych Niemczech rytualnej rzezi bydła. Nie trzeba wchodzić w motywy, które zbirów do tego aktu faktycznie niepotrzebnego okrucieństwa skłoniły. Chyba nie będą tak bezwstydni, ażeby się na jakieś humanitarne uczucia powoływać. Chyba na tyle wstydu jeszcze będą mieli, ażeby nie udawać, że mają jakiekolwiek uczucie litości nam jakiemś żyjącem stworzeniem. Mordercy, którzy rozżarzonem żelazem włosy na głowie spalają, którzy kolbami zęby, ząb po zębie, wybijają, kości łamią i wogóle wymyślają tortury, jakich już żadna dzika fantazja nawet u pierwotnych szczepów nie wymyśli, — te bestje chyba nie wezmą do nieczystych ust słowa „litość“. Przyznają więc, że to robią, by Żydom uniemożliwić do ostatnich granic życie i zmusić ich do — Tu właśnie rozpoczyna się nowy rozdział zdziczenia ludzkiego bez granic. Draby bowiem uniemożliwiają u siebie życie, ale nie wypuszczają poza granice kraju. Czyli — oni planowo i systematycznie mordują, zamęczają na śmierć.

Otóż te wszystkie rzeczy bywają wykonywane w jasny dzień w oczach całego świata. Do nich się nawet z całem zuchwalstwem bezprzykładnem przyznawają, a na to wszystko żydostwo miałoby milczeć? To wszystko znosić bez protestu i bez samoobrony? Tego chyba nikt żądać, ani przypuścić nie może. To trzeba zwalczać całą siłą, bo to godzi w nasz ludzki byt.

Można nawet w tym związku ot to powiedzieć: Nie Żydzi niemieccy mają rozstrzygać o kontynuowaniu walki, tylko nasz instynkt zbiorowy, to bezpośrednie zdrowe uczucie, które nam mówi, że musimy całości bronić, a nie tylko tego czy innego odłamu. To, co dzisiaj bezpośrednio uderza w Żydów niemieckich, to godzi i celuje w całe żydostwo na całym świecie. Jeśli się stanie możliwem, że nie jakaś carska Rosja, zacofana i ciemna, tylko zachodnio-europejska republika o wysokiej kulturze będzie cofać zdobycze nasze z 19-go wieku, to niewiadomo, gdzie taki powrót do średnich wieków się zatrzyma. Może być, że trudno, czy nawet niemożliwe nam będzie skłonić świat do ingerencji, skoro zasłaniać się będą brzydką wymówką, że idzie o jakąś sprawę czysto wewnętrzną, ale jedno możemy na wszelki wypadek ze skutkiem zrobić: wystawić hitleryzm pod pręgierz i oddać w ogólną pogardę. Wspomniało się przed chwilą o Rosji carskiej. Otóż ta analogja jest bardzo pouczająca. Nie można było carskiej Rosji złamać oczywista. Ale można było rozbudzić na całym świecie przeciw niej nienawiść i pogardę, a bodaj-że ona się w tem morzu nienawiści i pogardy ostatecznie utopiła. Czem i w czem jest Hitler lepszy i bardziej szacunku godny, jak Mikołaj II.? Chyba gorszy jest i bardziej wzgardzony. A czem i w czem jest lepszy taki sadysta czy innego rodzaju psychopata, jak Goering, od Pobiedonoscewa? Raczej sto razy gorszy, bo tamten się przynajmmniej mógł sam łudzić, że ma jakiś godny ideał, a ten wie, że jest drapieżnym zwierzem i chce nim być. A może godzi się, choćby mimochodem, napomknąć o starcu na stolcu prezydenckim, Hindenburgu, który przysięgał i przyrzekał i — palcem nie rusza, by bronić prawa boskiego i ludzkiego. Oczywista — powie się, że on jest bezsilny. I też nie długo potrwa, tylko patrzeć, a on legnie w brudnym kurzu, lub wprost w błocie ulicznem. Długo nie będą się z nim zabawiać. Ale tymczasem, skoro jeszcze zajmuje to wysokie miejsce, to czemu nie słychać jego głosu, głosu sumienia i honoru?

Nie — nie możemy ustać w walce, choćby nawet za takiem ustaniem przemawiały względy realne i ważne. Musimy dalej walczyć, nawet nie przysłuchując się nahalnej ordynarności takiej czy innej „Iskry“, która nas biczuje i posyła na front. Są oczywista różne ordynarności i ohydy na świecie, — my zaś nie ich słuchamy, ani ich się nie boimy. My tylko naszych praw ludzkich, naszych obywatelskich zdobyczy bronimy i bronić będziemy.

To chyba jest nasze prawo i nasz obowiązek.

Tak jest: Wojna żydostwa z hitleryzmem trwa i nie ustanie!

„Angriff“ stara się uspokoić zagraniczne sfery gospodarcze

Berlin, 7. 4. (Sch) Hitlerowski „Angriff“ przynosi dziś inspirowany artykuł, obliczony na **uspokojenie zagranicznych sfer gospodarczych w stosunku do Niemiec.** Dziennik pisze, że rozwój wypadków w Niemczech **nikogo nie powinien niepokoić.** Rząd hitlerowski jest nastawiony na 4-letni plan gospodarczy, który zostanie podjęty z chwilą stworzenia **odpowiednich warunków wewnętrzno-politycznych.** Rząd nie spoczywa, jednakże podjęcie kroków w dziedzinie gospodarczej wymaga pewnego czasu, celem starannego przygotowania programu. „Angriff“ zapowiada, że już w krótkim czasie wydane zostaną zarządzenia **zmierzające do odbudowy gospodarczej Niemiec.**

Plan Mussoliniego odpowiada Niemcom

Berlin, 7. 4. (Sch) Z kół miarodajnych donoszą, że rząd Rzeszy nie zamierza przedkładać własnego projektu współpracy państw zachodnich, ponieważ plan Mussoliniego odpowiada Niemcom w zupełności. Rząd niemiecki zastrzega sobie jedynie małe zmiany niektórych postanowień planu Mussoliniego.

Titulescu konferuje z MacDonaldem i John Simonem

Londyn, 7. 4. (L) Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu odwiedził wczoraj popołudniu w Izbie gmin premjera MacDonalda i ministra spraw zagranicznych sir John Simona, z którymi odbył **dłuższą konferencję.**

Aresztowanie komunistów w Warszawie

(:) Warszawa. 7. 4. (Sin) Policja polityczna warszawska podjęła już akcję, mającą na celu likwidację przygotowań komunistycznych na dzień 1 maja. Ubiegłej nocy funkcjonarjusze PP przeprowadzili liczne rewizje w różnych punktach Warszawy, przyczem aresztowano 116 osób. Podobna akcja przeprowadzona została przez policję polityczną w Łodzi, Sosnowcu i Katowicach tej samej nocy.

Zaremba skarży prasę „czerwoną"

(:) Warszawa. 7. 4. (Sin) Do sądu karnego w Warszawie wpłynęła skarga inż. Henryka Zaremby przeciwko prasie „czerwonej" z powodu zamieszczenia na łamach tej prasy wiadomości, uwłaczającej inż. Zarembie. Dzienniki te zamieściły doniesienia, że inż. Zaremba w młodości zabił brata swego, rzekomo nieludzko odnosił się do matki itd. Skarga została wniesiona przez adwokata Szurleja i domaga się ukarania odpowiedzialnych redaktorów za obrazę czci.

Jednocześnie dzienniki warszawskie donoszą, że w najbliższych dniach odbędą się chrzciny małej Romusi. Zaremba oświadczył, że Romusi nie odda w żadnym wypadku, nawet gdyby Gorgonowa była uniewinniona, ponieważ jest prawnym opiekunem ustanowionym przez sąd.

Epilog tragicznej śmierci płk. Sendorka przed sądem

(:) Warszawa. 7. 4. (Sin) Sąd okręgowy karny w Warszawie rozpatrywał dzisiaj sprawę inż. Oczykowskiego, członka zarządu spółdzielni, inspektora budowlanego magistratu Pawłowskiego, którzy zostali pociągnięci do odpowiedzialności sadowej za spowodowanie nieumyślnej śmierci dwojga osób.

W swoim czasie jedna ze spółdzielni prywatnych wybudowała dom przy ul. 3 Maja 2. Po zamieszkaniu nowowzniesionego domu w ciągu jednego miesiąca wydarzyły się dwa wypadki tragicznej śmierci, mianowicie urzędniczka Szuldowa i płk. Sendorek utracili życie w czasie kąpieli.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia tlenkiem węgla, wydobywającego się z pieców łazienkowych. Wezwani do zbadania budowy eksperci ustalili, że budowa była przeprowadzona niezgodnie z przepisami prawa budowlanego i odpowiedzialność za to ponoszą wymienieni. Na rozprawie dzisiejszej zgłoszone zostało powództwo cywilne rodzin zmarłych po 36.000 zł. każda. Wyrok spodziewany jest w sobotę.

Ciekawy proces cywilny przeciwko sowieckiej misji handlowej w Warszawie

(:) Warszawa. 7. 4. (Sin) Sąd cywilny warszawski rozpatrywał dzisiaj sprawę b. urzędnika sowieckiej misji handlowej Bezikowicza i b. urzędnika misji sowieckiej w Warszawe przeciwko sowieckiej misji handlowej w Warszawie o 13.000 zł., jako odszkodowanie za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia. Bezikowicz przez długie lata był urzędnikiem misji z poborami 220 dolarów miesięcznie. Między nim a misją powstał konflikt, w wyniku którego został zwolniony. Bezikowicz nie wrócił do Sowietów, został w Polsce, wyzyskał prawo azylu i wytoczył proces misji sowieckiej.

Na dzisiejszej rozprawie zastępca sowieckiej misji handlowej adwokat Duracz starał się wykazać, że sądy polskie nie są kompetentne do rozpatrzenia tego sporu. Adwokat powołał się na analogię, że urzędnik państwa polskiego nie ma prawa wystąpić do sądu w sporze z urzędami z tytułu należności za pracę, domagając się, ażeby sąd orzekł się niekompetentnym do rozstrzygania tej sprawy. Wyrok zapadnie za kilka dni.

Zakaz przywozu towarów sowieckich do Anglji

Londyn, 7. 4. (L) Izba gmin przyjęła wczoraj wieczór w trzeciem czytaniu znaczną większością ustawę o pełnomocnictwach, upoważniającą rząd angielski do wydania zakazu przywozu towarów sowieckich do Anglji drogą rozporządzenia.

Paryż, 7. 4. (Sch) Jak z Motevideo donoszą w Urugwaju wybuchł dziś o północy strajk generalny, który ma trwać do poniedziałku.

O czem konferował wiceminister Szembek z posłem niemieckim

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 7. 4. (Sin) Na wczorajszej konferencji posła niemieckiego v. Moltkego u wiceministra hr. Szembeka, która trwała półtorej godziny, poruszony był całokształt spraw polsko-niemieckich, a m. in. sprawa obywateli polskich Żydów w Niemczech.

Jak się dowiadujemy w toku rozmowy v. Moltke dał wyraz życzeniu skomunikowania się z p. ministrem Beckiem celem omówienia stosunków polsko-niemieckich.

Poseł sowiecki nie był w Belwederze

(:) Warszawa. 7. 4. (Sin) Jeden z dzienników warszawskich zamieszcza wiadomość, że poseł sowiecki w Warszawie, p. Antonow Owsiejenko był w tych dniach w Belwederze i odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Piłsudskim. Dziennik ten zaznacza, że rozmowa ta wywołała duże wrażenie w kołach dyplomatycznych i że mówi się o zacieśnieniu stosunków polsko-sowieckich.

Jak się dowiadujemy wiadomość tego dziennika nie jest autentyczna, albowiem p. Owsiejenko po dzień dzisiejszy w Bewederze nie był. Być może, że w najbliższych dniach będzie faktycznie przyjęty przez marszałka Piłsudskiego.

Dyrektor departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu — zawieszony w urzędowaniu

(:) Warszawa. 7. 4. (Sin) Przeciwko dyrektorowi departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Hilchenowi wpłynęły skargi do prokuratora, zawierające zarzuty, na skutek których władze sądowe wszczęły śledztwo.

P. Hilchen odniósł się do ministra przemysłu i handlu, ażeby zechciał rozpatrzyć te zarzuty w trybie dyscyplinarnym. Przychylając się do tej prośby p. Minister Zarzycki zawiesił p. Hilchena w jego czynnościach aż do wyjaśnienia sprawy.

Kto wygrał na loterji?

(:) Warszawa. 7. 4. PAT. Dziś, w 26 dniu ciągnienia 5 klasy 26 polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów: zł. 50 000 na 68732. 10 000 zł. na 72167 118195; 5.000 zł. na 47197, 60677 i 93198.

Jaka będzie pogoda?

(:) Warszawa. 7. 4. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na sobotę, 8 bm.: Po rannych mgłach lub chmurnym stanie nieba pogoda słoneczna. Cieplej. Słabe wiatry północno-zachodnie.

W kraju szalejącego teroru

Tragedja Żydów niemieckich

RELACJE Z NIEMIEC.

(!) Wiadomości nadchodzące z Niemiec są oczywiście bardzo skrupulatnie kontrolowane i z tej przyczyny mało miarodajne. Listy wysyłane z Niemiec są ostatnio jakoś dziwnie stereotypowe, czytając je — mimowoli zdajemy sobie sprawę, że piszący te listy boją się cenzury i skutków wykrycia nadawcy listu, któryby się odważył napisać całkowitą prawdę o sytuacji Żydów w Niemczech. Tylko więc listy anonimowe, nadchodzące obecnie bardzo często do osób prywatnych i instytucyj żydowskich **zawierają prawdziwe opisy sytuacji Żydów niemieckich i tylko od osób, które uciekły z Niemiec można dowiedzieć się o obecnem położeniu Żydów niemieckich, o nastrojach wśród nich panujących i o ich życiu wśród rozszalałej agitacji antyżydowskiej.** Te bezpośrednie relacje są niestety jednobrzmiące: wśród Żydów niemieckich panuje nastrój przygnębienia, obawa o życie a w przeważającej części sytuacja ich jest bez wyjścia. Oto niektóre informacje zebrane z pism żydowskich w Niemczech i poza Niemcami oraz od osób prywatnych.

POGROM W BERLINIE.

„Hajnt" donosi o relacji pewnej **wiarygodnej osoby** przybyłej niedawno z Berlina. Relacja dotyczy znanej już obławy w dzielnicy Berlina, zamieszkałej przeważnie przez Żydów wschodnich przy Grenadierstrasse. O obławie, o której już pokrótce donosiliśmy, donosi informator **„HAJNTU":**

„Grupa kilkuset hitlerowców otoczyła ze wszystkich stron Grenadierstrasse i biła bezlitośnie każdego napotykanego Żyda. Ponad 300 Żydów odniosło rany. Wśród ranionych jest bardzo wiele ludzi, którzy odnieśli ciężkie rany. Ponad 100 Żydów aresztowano a miejsce ich pobytu jest nieznane. Hitlerowcy wdarli się także do synagog na Grenadierstrasse i potargali Tory i zdemolowali bóżnice. Żony aresztowanych Żydów udały się konsulatu polskiego z prośbą o pomoc, ale tam odpowiedziano im, że niestety nie można im w niczem pomóc. Uciekinierzy proszą, by interwenjować w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie tych aresztowanych Żydów, co do których niewiadomo gdzie się znajdują i jaki jest ich los".

Nie można tej relacji sprawdzić, nie można stwierdzić czy jest ona prawdziwa, czy też prawda jest może o wiele tragiczniejsza. Nie można bowiem sprawdzić żadnej wiadomości nadchodzącej z Niemiec. To pewne, że bardzo wiele ludzi, szczególnie Żydów **ginie nagle w Niemczech i niewiadomo nic o ich miejscu pobytu.** To pewne, **że bezpieczeństwo i życie Żydów jest zależne często od widzimisię bojówek hitlerowskich, wobec których władze bezpieczeństwa są bezsilne.**

NASTRÓJ PRZYGNĘBIENIA.

Wedle relacji ryskiego organu żydowskiego „Frühmorgen" wszystko co piszą pisma żydowskie o sytuacji w Niemczech oddaje tylko w jednej części obraz faktycznej sytuacji Żydów niemieckich. **Jest rzeczą wprost niemożliwą opisać nastrój przygnębienia panujący wśród Żydów niemieckich i wyliczyć okropne represje, na jakie Żydzi są narażeni.** W miastach prowincjonalnych, gdzie liczba Żydów jest niewielka mieszkańcy żydowscy **przeważnie nie wychodzą z mieszkań.** Wielu z nich opuściło swoje mieszkanie i przeniosło się do zaprzyjaźnionych rodzin chrześcijańskich w obawie przed bojówkami hitlerowskiemi. Synagogi są w tych miastach zamknięte a Żydzi starają się za wszelką cenę **wyjechać do gęstszych skupień żydowskich, by zamieszkać wśród Żydów, swoich krewnych lub znajomych.** Trochę lepiej przedstawia się sytuacja tam, gdzie istnieje większa gmina żydowska. **Ale i tu agitacja antysemicka stale wzrasta i Żydzi żyją w ciągłej niepewności. Dzięki radju, które jest obecnie oddane na usługi wielkiej propagandy antyżydowskiej, nastroje wśród ludności chrześcijańskiej w stosunku do Żydów zmieniają się na gorsze.** Nawet w Berlinie zdarza się, często, że oddział hitlerowców albo poszczególny hitlerowiec dochodzi do przechodzącego Żyda, wszczyna z nim awanturę i zaczyna bić, by potem bezkarnie i swobodnie odejść. Ofiarami takiego napadu i pobicia padają bardzo często Żydzi a nikomu nie wpada nawet na myśl, **ażeby zgłosić się na policję lub do sądu albowiem każdy wie, że naraża się przez to na zemstę.** Sytuacja nie byłaby może tak ciężka, albowiem ludność chrześcijańska — poza bojówkami — stosunkowo przychylnie odnosi się do swoich sąsiadów żydowskich, **ale agitacja antysemicka z trybuny, z pism, przez radjo, przez kinoteatry robi swoje, oddziaływuje, wpływa i Żydzi odczuwają to na każdym kroku.** Dochodzą do tego niepokojące wieści **o zaginionych Żydach, brak prawdziwych wiadomości, brak należytej relacji o stosunkach panujących w innych miastach, w innych państwach związkowych a wkońcu szalejący wszędzie teror antysemicki połączony z bojkotem.**

BOJKOT — SYTUACJA GOSPODARCZA ŻYDÓW NIEMIECKICH.

W dziedzinie gospodarczej sytuacja Żydów niemieckich **jest bardzo ciężka.** Usunięcie lekarzy ze szpitali i instytucji państwowych i samorządowych **jest klęską dla tysięcy rodzin żydowskich.** Lekarze żydowscy stanowią bowiem znaczny odsetek wśród lekarzy w Niemczech i dziś duże falangi lekarzy znalazły się **dosłownie na bruku.** Niemniej ciężka jest sytuacja innych wolnych zawodów. Jeśli uprzytomnimy sobie fakt, że w takim Berlinie **zaledwie 35 adwokatów żydowskich ma dostęp do sądu i do urzędów państwowych, to zrozumiemy ogrom ruiny Żydów w tym zawodzie.** Tosamo dotyczy Żydów urzędników państwowych, sędziów, notarjuszy, nauczycieli i profesorów. Organ sjonistyczny „Jüdische Rundschau" **donosi o powstaniu organizacji pod nazwą „Hilfe", która ma na celu nieść pomoc i radę usuniętym nagle ze stanowisk przedstawicielom wolnych zawodów.** A w dziedzinie handlu, przemysłu i bankowości? Jak dotąd, tylko dziedzina bankowości i przemysłu pozostała nienaruszona. Prawdopodobnie z tej przyczyny, że nie tak prędko można znaleźć odpowiednią ilość fachowców. Jeśli zaś chodzi o handel żydowski, to naogół panuje przekonanie, że **bojkot z dnia 1. kwietnia proklamowany przez hitlerowców nie udał się.** Często chrześcijańscy pracownicy przedsiębiorstw żydowskich przeciwstawiali się bojkotowi a zarządzenie w sprawie zwalniania pracowników i wypłaty dwumie[illegible]cznej pensji **nie było przestrzegane.** Można było [illegible]ytem zauważyć tu i ówdzie sprzeciw ze strony klienteli chrześcijańskiej, która nie pochwalała metod bojkotowych, ale naogół publiczność chrześcijańska zachowała się obojętnie. Jeśli zaś chodzi o kupców chrześcijańskich, to znalazło się wśród nich wielu, którzy **skwapliwie wywie[illegible] w witrynach kartki z napisem, że sklep je[illegible] [illegible]cijański.** Żydzi w dziedzinie **handlu są pozatem wystawieni na ciągłe nadużycia, których rząd nie zwalcza. Niema dziś mowy,** o udziale Żydów w jarmarkach w małych miastach, **a niektóre przedsiębiorstwa żydowskie w miejscowościach prowincjonalnych są narażone na szykany, na konfiskaty i na ciągłe represje ze strony hitlerowców.** Stało się dziś np. modą, **że mieszkańcy domów, których właścicielami są Żydzi nie płacą czynszu, wiedząc, że właściciel Żyd i tak nie odważy się wytoczyć skargę hitlerowcom.** W większych miastach w dziedzinie handlu mimo haseł bojkotowych, **Żydzi nie ponoszą wielkich szkód, ale ciągła niepewność, ciągła obawa paraliżuje energję i ochotę do pracy.**

ZAMACH NA RELIGJĘ ŻYDOWSKĄ.

Do tego dochodzi jeszcze **faktyczny zamach na religję żydowską, jakim jest zakaz uboju rytualnego, uchwalony przez gabinet Hitlera.** Dla tysięcy Żydów niemieckich, **wśród których jest znaczny procent elementów religijnych jest to dotkliwy cios.** Jeśli atoli nawet pominiemy momenty praktyczne, to z zasadniczych względów należy uważać ten zakaz **za pierwszy zamach na religję żydowską.** Należy zwrócić bowiem uwagę, że dotąd w żadnem państwie o większem skupieniu żydowskiem niema oficjalnego i przez gabinet uchwalonego zakazu uboju rytualnego. Czyniły to i tu ówdzie poszczególne miasta ale zakaz tego rodzaju nie obejmował nigdy całego państwa. Wśród Żydów religijnych w Niemczech dotkniętych tym zakazem panują obecnie obawy, czy nie jest to pierwszy atak na religję żydowską, **za którym mogą nadejść inne.**

W tej dziedzinie istnieje poważne zaniepokojenie wśród Żydów niemieckich zwłaszcza, że już teraz **liczne synagogi są zamknięte a działalność wielu gmin żydowskich jest sparaliżowana.** Poszczególne rządy związkowe czy komisarze hitlerowscy, zastępujący te rządy **wstrzymują subwencje na cele gmin żydowskich, co w wielu wypadkach uniemożliwia gminom prowadzenie agend.**

PONURA RUBRYKA.

Prasa niemiecka otrzymała obecnie nową rubrykę pt. „Selbstmorden von Juden", gdzie rejestruje liczne ostatnio wypadki samobójstw wśród Żydów. Samobójcy ci rekrutują się przeważnie z pośród Żydów, którzy dawno już zapomnieli o swojem żydostwie i którzy nagle zostali usunięci ze swoich stanowisk a pozostali w sytuacji bez wyjścia nietylko z przyczyn materjalnych lecz także moralnych. **Samobójcy ci nie mają nic wspólnego ze żydostwem i dotknięci nagłą przemianą znajdują jedynie wyjście w samobójstwie.** Są wśród nich wybitni adwokaci, są ludzie na kierowniczych stanowiskach, którzy położyli olbrzymie zasługi dla rozwoju intelektualnego i ekonomicznego Niemiec a dziś prasa niemiecka wspomina o nich tylko w rubryce „Samobójstwa Żydów". Opinja żydowska stara się za wszelką cenę przeciwdziałać epidemji samobójstw, jaka się obecnie rozszerza wśród Żydów niemieckich. **Powstają organizacje pomocy, spontanicznie tworzą się komitety i kluby żydowskie mające na celu przysiągnąć i uświadomić wielkie rzesze Żydów pozbawionych dziś pracy a także wszelkiego moralnego oparcia.**

RUCH PALESTYŃSKI.

W ponurej atmosferze życia żydowskiego w Niemczech budzi się obecnie silny ruch propalestyński — Biuro palestyńskie przy organizacji sjonistycznej jest dzień w dzień oblegane przez setki petentów, którzy pragną wyjechać z Niemiec i udać się do Palestyny. Niestety nie wszystkie żądania mogą być spełnione, chociaż konsulat angielski w Berlinie wydaje bez ograniczeń i bez przeszkód wizy Żydom niemieckim, którzy mogą wykazać się czy to kwalifikacjami czy też odpowiednią sumą pieniędzy. **Ruch emigracyjny do Palestyny jest w dzisiejszej sytuacji prawie jedynym pozytywnym czynem, jedyną reakcją Żydów niemieckich na obecny ucisk i teror, panujący w Niemczech.** **(R).**

(:) **„BAR-KADIMAH".** Dziś o godz. 4-tej buda hospitium szkolnego. O godz. 6 buda z referatem sjonizmu. O godz. 7 AC i BC.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czego nam brak?

(!) Polska jest krajem biednym. Ma ona wprawdzie dość znaczne zasoby własnych surowców, ma wielkie rezerwy pierwszorzędnych sił pracowniczych, ale nie posiada dostatecznej ilości tego, co najważniejsze t. j. — kapitału. Kapitał jest motorem, który uruchamia ręce ludzkie i kieruje je ku surowcom. Bez kapitału muszą najdzielniejsze ręce ludzkie pozostawać bezczynne i najlepsze surowce niewyzyskane.

Nie brak w Polsce mózgów, pracujących nad wynalezieniem sposobów wyjścia z obecnej sytuacji kryzysowej. Począwszy od najwyższych przedstawicieli nauki a skończywszy na „małym człowieku" — wszyscy rozmyślają nad sposobami pomożenia sobie i innym. Nie popełniamy przesady, jeżeli powiemy, że 100 procent myślących i czujących ludzi w Polsce myśli o kryzysie, bo kryzys ten odczuwają. A każda ich myśl musi się kończyć smutnem stwierdzeniem: nie mamy pieniędzy. Moment braku pieniędzy przewija się, jak czerwona nić po umysłach wszystkich ludzi w Polsce. Nie istnieje może tak pewna i nieomylna teza, jak ta, że Polska potrzebuje pieniędzy i to pieniędzy bardzo wiele. Jest o tem przekonany zarówno minister, jak i woźny urzędu, profesor uniwersytetu i analfabeta, wielki bankier i mały ciułacz. Teza o konieczności posiadania odpowiednich zasobów pieniężnych cieszy się zatem w Polsce największą popularnością, jaką sobie jakakolwiek teza jest w stanie wogóle zdobyć. Wszyscy odczuwają, że Polsce brak jest pieniędzy i każdy chciałby, aby brak ten został zaspokojony. A jednak — tak mało ludzi wyciąga praktyczne konsekwencje z własnych wniosków logicznych.

Brak pieniędzy może być zażegnany w dwojaki sposób: albo przez przypływ kapitałów z zagranicy, albo też przez przypływ pieniędzy z wewnątrz kraju. Przypływ pieniędzy z zagranicy jest w chwili obecnej nieosiągalny i może nawet dla nas niekorzystny. Międzynarodowe rynki pieniężne wykazują bowiem w ostatnim czasie zwyżkowo wahania stopy procentowej, tak, że za ewentualną pożyczką zagraniczną musielibyśmy ponosić procenty, której wysokość nie zniosłaby może obecna rentowność polskiego gospodarstwa społecznego. Prócz tego, przypływ kapitału zagranicznego wiąże się w pewnej mierze z wpływami polityki kraju pożyczającego, wpływami niewygodnemi zawsze i wszędzie, szczególnie w obecnej konstelacji politycznej.

Pozostaje zatem jedyna droga przez wzmożenie kapitalizacji wewnętrznej. Przy propagowaniu hasła konieczności wzmożenia kapitalizacji wewnętrznej należy wyraźnie zaznaczyć, że kapitalizacja jest czemś więcej, aniżeli oszczędnością. Oszczędność polegająca na ciułaniu pieniędzy do skarbonki, czy też do skrytki domowej nie jest kapitalizacją, lecz tezauryzacją. Pieniądz leżący bezczynnie nie kapitalizuje się. Jeżeli przechowywanie pieniędzy w walutach obcych stanowi formę pożyczki, udzielanej przez obywateli polskich krajowi, którego walutę obywatel ten przechowuje, to tezauryzowanie pieniędzy w walucie polskiej nie stanowi nawet tego, bo nie oznacza żadnej pożyczki. Skarbonka, czy pończocha, przechowująca w sobie pewną kwotę pieniężną nie mieści w sobie żadnego bogactwa. Bogactwem będzie ta kwota dopiero przy zetknięciu się z obrotem towarowym, obrotem pieniężnym itp. Jak długo pozostaje ona w domowej skrytce, tak długo kwota ta stanowi jedynie pewną drzemiącą siłę, którą budzi dopiero życie gospodarcze. Bogactwo istnieje w tym celu, aby stwarzało nowe bogactwo. Nauka istnieje w tym celu, aby się powiększała i pogłębiała. Pieniądz istnieje w tym celu, aby się kapitalizował t. j., aby tworzył nowy pieniądz. Gospodarstwo społeczne znajduje się bowiem mimo wszystko w stanie ustawicznego rozrastania się. Wzrasta zaludnienie i wzrastają potrzeby kraju. Jeżeli w ślad za tym rozwojem gospodarstwa społecznego nie będzie następował rozwój kapitalizacji t. j. powiększanie się sumy pieniędzy w kraju, wówczas dostaniemy się w dwie fale, z których jedna, t. j. nieuchronne rozszerzanie ram gospodarstwa społecznego, będzie nas prowadzić ku górze, a druga, t. j. zmniejszanie się kapitału krajowego będzie nas przygniatało ku dołowi.

Należy zatem dbać o kapitalizację wewnętrzną. Wzrost kapitalizacji wyraża się w ten sposób, że wzrastają wszystkie te siły, które zdolne są wytwarzać nowe siły. Zbudowanie fabryki, czy założenie zakładu handlowego będzie tak samo kapitalizacją, jak i złożenie pieniędzy do kasy oszczędności, czy też do jakiejkolwiek instytucji kredytowej, czy też wreszcie zakupienie papierów wartościowych. Pieniądz w ten sposób użyty nie spoczywa bowiem, lecz krąży ustawicznie, a to jest celem i funkcją pieniądza.

Gdyby wszyscy ci, którzy przechowują pieniądze bezużytecznie w skrytkach domowych oddali te pieniądze do jakiejkolwiek instytucji kredytowej lub też zakupili papiery wartościowe, wówczas wzrosłaby płynność naszego rynku pieniężnego. Państwo nie musiałoby się uciekać do podwyższania podatków na cele budżetowe czy inwestycyjne, lecz na cele te mogłoby zaciągnąć pożyczkę na wewnętrznym rynku pieniężnym. Rolnik mógłby łatwiej dostać pożyczkę i to za niższem oprocentowaniem. W ten sposób rolnik zmniejszyłby ciężar obsługi swych długów i nie musiałby tak gwałtownie wyzbywać się swych produktów w pogoni za środkami pieniężnemi. Koszty własne rolnika uległyby poprawie, ale i cena osiągana przez rolników nie stałaby na tak niskim poziomie, jak obecnie. Że w tym wypadku wzrosłaby zdolność nabywcza rolnictwa i tem samem ożywiłoby się całe nasze życie gospodarcze jest rzeczą jasną. Podobnie przedstawia się sytuacja z kupcem i przemysłowcem, którzy mogliby swe operacje handlowe i przemysłowe oprzeć na odpowiednio zasobniejszym rynku pieniężnym.

Ciężko posuwa się wóz gospodarstwa naszego kraju. W osiach kół brak koniecznego smaru, bo smar przechowują w swych kieszeniach pasażerowie, siedzący na wozie.

ZET.

KRONIKA KRAJOWA

Honorarja adwokackie

(—) Ostatni Dziennik Ustaw zamieszcza rozporządzenie ministra sprawiedliwości o honorarjach adwokackich. Rozporządzenie to zanulowane zostało ostatniem rozporządzeniem ministra sprawiedliwości w tym przedmiocie w marcu br., przyczem została wprowadzona zmiana, obniżająca honorarja adwokackie głównie w dziedzinie spraw upadłościowych. Zmiany te normują sposób wynagrodzenia adwokatów za czynności przy prowadzeniu spraw upadłościowych. Dawne rozporządzenie przewidywało wynagrodzenie, które należne było od wysokości aktywów, a w pewnych wypadkach wynagrodzenie to mogło nawet wynosić 500 procent dla zarządcy masy upadłościowej. Dalej rozporządzenie przewidywało, że w sprawie upadłościowej może być honorarjum adwokata do 200 procent w sprawach skomplikowanych.

Nowe rozporządzenie ustanawia, że w postępowaniu upadłościowem, dalej w nadzorze sądowym i postępowaniu ugodowem sąd określa wynagrodzenia adwokata za czynności kuratora, syndyka, zarządcy masy upadłościowej, nadzorcy sądowego względnie zarządcy ugodowego w kwocie nieprzekraczającej 3,000 zł. Jest to maksymalne honorarjum, jakie może być przyznane adwokatowi przy prowadzeniu tego rodzaju spraw.

Emisja 1 serji bonów skarbowych

(—) Ostatni Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu o emisji pierwszej serji bonów skarbowych na podstawie uchwalonej w Sejmie ustawy. Pierwsze bilety skarbowe pojawią się 10 kwietnia w odcinkach 1.000 zł. i 10.000 zł. Termin płatności dla odcinków tysiąc złotowych będzie 3 miesięczny, dla 10 tysięcy — 6 miesięcy. Przy sprzedaży bonów skarbowych potrącane będą zgóry od nominalnej ceny biletów odsetki w wysokości 3 i pół procent dla bonów 3-miesięcznych, a 6 procent dla bonów 6-miesięcznych.

Spłata zaległości podatkowych w listach zastawnych P. B. R.

(—) Ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, które ustala, iż złote 4 i pół proc. listy zastawne P. B. R serji I-ej będą przyjmowane według wartości nominalnej na spłatę zaległości w następujących państwowych podatkach z dodatkami państwowemi i samorządowemi oraz karami za zwłokę: gruntowym, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn. Posiadacze listów zastawnych będą mogli spłacać temi listami zaległości w tych podatkach płatne przed dniem 1 października 1931 r. — w całości; zaległości płatne w okresie od 1 października 1931 do 31 grudnia 1932 r. do wysokości połowy tych zaległości przy jednoczesnej wpłacie drugiej połowy w gotówce. Od zaległości spłacanych listami zastawnemi pobrane będą obniżone kary za zwłokę w następującej wysokości: 6 proc. w stosunku rocznym — od zaległości w podatku gruntowym oraz od spadków i darowizn, 12 proc. w stosunku rocznym — od zaległości w podatku przemysłowym, dochodowym oraz majątkowym.

Pobór podatków od lokali i nieruchomości

(—) Ogłoszona została w Dzienniku Ustaw Nr. 22 poz. 168, ustawa o przejęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków. Na podstawie tej ustawy ma być przejęty wymiar i pobieranie podatku od nieruchomości, jak również wymiar i pobieranie podatku od lokali.

Ustawa przewiduje, że podatki wymierzone przed dniem wejścia w życie nowej ustawy pobierane mają być również przez urzędy skarbowe.

Minister skarbu ma wydać rozporządzenie wykonawcze, które ustali termin późniejszy, niż przewiduje ustawa co do przejścia wymiaru i poboru wspomnianych podatków na poszczególnych obszarach Państwa. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i zyskuje moc obowiązującą do 1 lipca 1933 r.

Dostawy i roboty rządowe

(—) W związku z wprowadzeniem jednolitej ustawy ramowej w przedmiocie dostaw i robót rządowych, Min. Przemysłu i Handlu zapewniło Izby Przemysłowo- Handlowe ,iż projekt rozpo-

rządzenia wykonawczego do tej ustawy będzie przesłany Związkowi Izb do opinji. Ponadto Ministerstwo zapewniło, iż sprawa ustalania przy dostawach ceny gospodarczo- usprawiedliwionej, jak również moment niewykluczania kupców od dostaw będzie przyjęty pod uwagę. Izby mają również przedstawić wytyczne co do postępowania władz przy uskutecznianiu dostaw w poszczególnych branżach.

Koniec Syndykatu Odlewni i Emaljerni Żeliwa

(—) Syndykat Odlewni i Emaljerni Żeliwa zawiesił już swoją działalność, jako biuro sprzedaży zrzeszonych fabryk i znajduje się w stadjum całkowitej likwidacji.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Rosja kieruje swe zamówienia do Austrji

(!) Rosja sowiecka, która przez dłuższy okres czasu bojkotowała Austrję z powodu jej nieprzychylnego ustosunkowania się do dumpingu sowieckiego zdecydowała się w ostatnich dniach, prawdopodobnie pod wpływem wypadków niemieckich na udzielenie przemysłowi austrjackiemu poważniejszych zamówień. Zamówienia sowieckie obejmują stal, maszyny i towary konfekcyjne.

Jugosławja likwiduje reformę rolną

(!) Z Belgradu donoszą, że minister rolnictwa Demetrovic przedłożył Skupczynie (parlamentowi jugosłowiańskiemu) projekt likwidacji reformy rolnej w Jugosławji. Na cele likwidacji reformy rolnej ma być utworzony fundusz w kwocie blisko pół tora miljarda dynarów, który ma się zamortyzować w ciągu 30 lat.

Wielka pożyczka dla farmerów amerykańskich

(!) Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt zamierza przedłożyć Kongresowi amerykańskiemu projekt udzielenia farmerom amerykańskim pożyczki w kwocie 2 do 3 miljardów dolarów celem podniesienia wartości hipotek gruntowych. Pożyczka ma być oprocentowana w wysokości 4 proc., przyczem farmerzy, otrzymujący pożyczkę będą opłacali 4 i pół proc rocznie.

Cała Francja po stronie Żydów

List z Paryża

Paryż, w

Hitler i tragiczne niestety zajścia rozgrywające się ostatnio w Niemczech są i tutaj „bohaterem“ dnia. Nawet kwestja „paktu czterech“ zeszła w zainteresowaniu się ogółu na drugi plan wobec kampanji antyżydowskiej. O niczem innem się nie mówi, nie pisze.

Wielkie bulwary są zasypane setkami tysięcy ulotek nawołujących do bojkotu towarów i firm niemieckich. „W naszym „quartiers“ — mówi ulotka — niema miejsca dla morderców. Precz!“

Przed kościołami rozdawano przez cały dzień dzisiejszy ulotki nawołujące chrześcijan do modłów za prześladowanych Żydów. „Stary i Nowy Testament powinny się połączyć w walce z temi zbrodniami, niegodnemi naszej cywilizacji“.

Inne nawołują do skupiania się około L. I. C. A. (Ligue Internationale contre l'Antisemitisme), bo **„ratować dzisiaj Żydów — to znaczy ratować pokój światowy i godność ogólno-ludzką.“**.

Podobnej treści plakaty gromadzą wszędzie tłumy publiczności. Na jutro zapowiadają afisze wielki „meeting“ w Salle Wagram, zorganizowany przez Żydów-uczestników wojny światowej, na którym przemawiać będą b. ministrowie Chabrun, de Morro-Giafferi, leader partji radykalnej, Kayser, Henry Torres, oraz szereg innych, wybitnych osobistości ze sfer politycznych, palestry i duchowieństwa

Prezes L. I. C. A., Bernard Lecache oświadczył zdecydowanie, że Liga będzie prowadzić akcję antyhitlerowską na terenie Francji nadal, i to ze zdwojoną siłą. Toteż na najbliższe dni zapowiedziano szereg zgromadzeń związków zawodowych celem definitywnego uchwalenia bojkotu towarów niemieckich. Jak się dowiadujemy, gremium hotelarzy i gremium przedsiębiorstw filmowych przyłączyły się dzisiaj do bojkotu. Ze względu na ilość filmów niemieckich wyświetlanych w Paryżu, może to mieć wielkie znaczenie. — W najbliższą sobotę mają mieć miejsce ogólne demonstracje uliczne.

Wrażenie wywołało pismo arcybiskupa miasta Paryża, kardynała Verdier skierowane do wielkiego rabina Francji Izraela Levi, w którem zapewnia tego ostatniego o solidarności katolików francuskich wobec gwałtów niemieckich.

Prasa paryska zajmuje **jednolity front**, poświęcając krytyce wybryków hitlerowskich czołowe szpalty swych pism. I tak: jeden z najpoważniejszych dzienników paryskich „Journal des Debats“ nazywa gwałty niemieckie **„zbezczeszczeniem ludzkości“** i wzywa do jednolitej akcji w obronie Żydów, cytując listy prof. Blondel'a i deputowanego Rollin'a, w których ci ostatni zgłaszają swój współudział w pracy „francuskiego komitetu ochrony prześladowanej inteligencji żydowskiej.“

Pierwszy z nich pisze: „Akty teroru wobec Żydów przechodzą już wszelką granicę i przypominają najgorsze dni średniowiecza. System stosowany dziś w Niemczech oznacza upadek cywilizacji i zanik poczucia człowieczeństwa“.

Rollin pisze: „Państwo wykluczające ze społeczeństwa, członków tegoż li tylko z racji ich pochodzenia lub wyznania — samo się potępia. Taka akcja jest obrazą rozumu, sprawiedliwości i najszlachetniejszych ideałów człowieka: dobroci i braterstwa. Sumienie świata całego nakazuje napiętnowanie takiego czynu i reakcję“.

Niektóre dzienniki („Volonte“) domagają się wprost interwencji Zachodu: — — tłóma-

CH. N. BIALIK

Trzy tajemnice i czwarta

4) Z upoważnienia autora tłumaczył z hebrajskiego WŁADYSŁAW CHRAPUSTA

(—) Gdy nadszedł dzień, wyznaczony na wprowadzenie dziewczyny do wieży, zeszli się wszyscy królowie, Salomon i jego przeciwnicy, zabrali królewnę aramejską Kecję i polecieli wszyscy na cudownym płaszczu, przybyli na wyspę i opucili się na szczycie góry, na którym stała wieża.

Teraz przybyli obejrzeli wieżę z zewnątrz i z wewnątrz, przeszukali skrupulatnie ze wszystkich stron od dołu po dach, a widząc, że ją zbudowano jak należy bez żadnego podstępu ni oszustwa, wprowadzili królewnę po drabinie do komnaty, w której ją umieścili a drabinę potem odstawili

Rzewnie płakała królewna, kiedy ją zamykano i wyciągała ręce do ojca, zdjęta ogromnym strachem. Również ojciec jej król bolał nad nią, omal mu serce nie pękło z wielkiej żałości. Mimo to opanował się i milczał, udając kamienny spokój, bo jest przecież królem i zobowiązał się do tego. Widząc ten wielki ból, pocieszył Salomon dziewczynę, mówiąc do niej łaskawie:

— Nie płacz, córko i przestań się lękać. W wieży tej nie stanie ci się nic złego i niczego nie będzie ci brakować. Mój biały orzeł będzie cię odwiedzał codziennie i karmił cię do syta przysmakami. Będzie ci przynosił najlepsze potrawy z mojego stołu i najlepsze moje przysmaki. Ptaki niebieskie będą przylatywały do twego okna i rozweselały cię śpiewaniem co rano i wieczór. Nakazałem także cudownemu ptakowi mówiącemu, by przylatywał co pewien czas do ciebie i bawił cię rozmową i rozweselał. Co wieczór będą ci mrugały powieki Boże — gwiazdy niebieskie co rano będą ci nadchodziły radosne wieści zdaleka na skrzydłach wiatru; szum fal będzie ci codziennie unosił duszę wdal; krew młoda będzie ci szumieć w żyłach i staniesz się jakby naczyniem pełnem moszczu i kielichem obfitości. A kiedy dojrzejesz i upadniesz pod ciężarem duszy, przyjdzie oblubieniec twój i wybawca, przyjdzie niespodziewanie w odpowiednim czasie, a zanim pojmiesz, którędy, zdejmie ci w okamgnieniu okowy i wyprowadzi cię z wieży na wolność.

Tak król pocieszał roztropnie dziewczynę, a czem dłużej ją pocieszał, tem więcej uspokajała się w duszy i tem większą czułą ulgę, aż odzyskała spokój zupełnie, otarła łzę i rzekła:

— Jeżeli taki jest mój los, więc go zniosę. Uczyń ze mną królu, co ci się podoba.

Wszyscy królowie opuścili więc wieżę, zamykając bardzo skrupulatnie bramę za sobą na zawory i zamki; siedem mocnych zawor żelaznych miała brama, zaś zawory były zaopatrzone w siedem ciężkich zamków. Wszystkie zapieczętowano pieczęciami królewskiemi przy świadkach wedle prawa i zwyczaju, aby zapobiec wszelkiemu oszustwu i podstępowi.

W ostatniej chwili przed odlotem objeżdżał się król tyryjski naokoło i zobaczył obok wieży drzewo grube i bardzo wysokie, może na pięćdziesiąt lub więcej łokci, rosnące tuż przy ścianie wieży, od której je dzieliła bardzo mała przestrzeń. Pień jego od korzeni do wierzchołka był prosty i zupełnie gładki, bez gałęzi i sęków, aż dopiero z samego wierzchołka wyrastały w stronę górnych okien konary i gałązki. Zwrócił tedy król tyryjski Salomonowi uwagę na to i rzekł:

— Czybyś nie zrobił dobrze, królu, gdybyś kazał ściąć to drzewo? Dlaczego to ma być pokusą dla dziewczyny i pretekstem dla szukających podstępu?

Spojrzał król krótko na drzewo i rzekł:

Dlaczego? Niech sobie stoi drzewo i niech jego gałęzie będą rozrywką dla dziewczyny w czasie samotności. Czy mamy ją pozbawiać nawet i tej drobnej przyjemności? Zresztą na szczycie tego drzewa będzie siadał mój orzeł, ilekroć przybędzie do dziewczyny z pożywieniem i stąd będzie jej podawał jedzenie przez okno.

Usłyszawszy to, spojrzał król tyryjski przez chwilę podejrzliwym wzrokiem na Salomona, jednak nie odpowiedział nic, lecz sobie zachował te słowa w sercu

Po tych słowach wstąpił Salomon z towarzyszącymi mu królami i wszystkimi ludźmi na płaszcz i odlecieli z wyspy, a córka królewska została samotna w wieży wśród lasu, przytłoczona grozą niezmiernego oceanu i jego szumem, polecona jedynie woli Bożej.

III.

Wiele już dni przesiedziała dziewczyna zamknięta w komnacie w wieży bez żadnej zmiany i najmniejszego urozmaicenia i wieści, pomijając jedynie odwiedziny białego orła, przynoszącego jej codziennie do okna albo na dach wieży pożywienie i co się jej należało ze wszystkich przysmaków królewskich wedle polecenia króla Salomona w dniu kiedy ją zamknięto w wieży Kiedy orzeł miał przylecieć, wychodziła dziewczyna na dach, zwracała wzrok w stronę morza i patrzała całemi godzinami, póki się jej nie pokazała mała lecąca plamka w blasku słońca na horyzoncie. Plamka ta rosła coraz bardziej, dostawała skrzydła i dziób i postać ptaka To był orzeł biały. Przyleciawszy usiadał na dachu przy dziewczynie albo na wierzchołku drzewa, podawał jej jedzenie i wracał potem, skąd przyleciał Tak czynił orzeł codziennie. (C. d. n).

czenie się przedstawicieli rządów, że nie mają prawa mieszać się w sprawy wewnętrzne innego państwa, są bezpodstawne. Nikt nie nazwie barbarzyńskich prześladowań w Niemczech, ich sprawą czysto wewnętrzną. Czyż sumienie świata nie ma po dziś dzień swego organu? Czy zbrodnie masowe, których jesteśmy świadkami, mają ujść bezkarnie? Czy Europa, czy świat cały będą spokojnie na to patrzeć? Bo jeśli tak, to doprawdy wszystko to, co się mówiło, co się pisało o sprawiedliwości uniwersalnej, o świętych zasadach „demokracji, było tylko mrzonką, gołosłownym frazesem“

Inne pisma (L'Avenir, „L'Ere Nouvelle) nawołują do gościnnego przyjęcia nieszczęśliwych. „Nie wiemy, jak się zachowają inne państwa, ale stanowisko Francji nie pozostawia żadnych wątpliwości“ — pisze organ Herriot'a.

„Populaire“ wzywa do ogólnej „blokady moralnej“ Niemiec od wyniku której uzależnia honor ludzkości i pokój światowy.

„Temps' uważa niemiecką koncepcję czystości ras za dziecinną, ale i tragiczną zarazem, wywody zaś hitlerowskie za czcze sofizmaty.

Wreszcie „Peuple“: „...antysemityzm, jako taki świadczy już o mentalności pozbawionej sądu objektywnego; z chwilą jednak, kiedy ten „nałóg“ traci umiar i wyraża się aktami gwałtu, staje się to ciosem dla cywilizowanego ogółu, który zdaje sobie dobrze sprawę z wybuchu dawnego barbarzyństwa...“

W tym zgodnym chórze — jedynym zgrzytem jest artykuł Francois Coty we „Figaro“, gdzie wyraża swe obawy co do skutków „inwazji“ niemieckich Żydów do Francji. — „— Podczas wielkiej wojny“ — mówi Coty — „1.700,000 Francuzów poległo, żeby zapobiec inwazji niemieckiej, a czy dzisiaj rząd p. Daladier nie poczyni żadnych kroków wobec nowego najazdu(!) niemieckiego coprawda w innym charakterze, ale pociągającego za sobą te same(!) skutki?“

To bezsensowne porównanie mówi samo za siebie i kwalifikuje dostatecznie p. Coty'ego i jego organ.

Ogół jednakże narodu francuskiego nietylko jest gotów przyjąć gościnnie wygnańców, ale nawet w ich interesie, działać czynnie.

Największą jednak siłę obronną stanowią i stanowić powinni Żydzi sami, bo jak pisze „L'Oeuvre“: „— Żydzi, zawsze prześladowani, zawsze zwyciężali: przeżyli wszystkich swych gnębicieli od starożytności po czasy dzisiejsze, od Rzymu Nerona po carską Rosję.

Należy wierzyć w analogję historji i w tym wypadku. **Stan. Herstal**

Codzienna rewja barbarzyństw niemieckich

(Zamordowany dr Bell znał podpalacza Reichstagu. Wojna Hitlera z prasą zagraniczną. — Uniwersytet w Genewie zaprasza Einsteina i innych uczonych niemieckich).

(!) (K) O zamordowaniu dra Bella głucho jest w prasie niemieckiej. Nie można się temu dziwić, wszak mord ten był z góry uplanowany, by usunąć człowieka, który zbyt dużo wiedział. Przedstawiliśmy wczoraj karjerę zamordowanego, a obecnie chcemy biografję dra Bella uzupełnić jeszcze pewnemi szczegółami. Dr Bell i jego przyjaciel major Hell, który podczas napadu na Bella został zraniony, wystąpili przed kilku miesiącami oficjalnie z partji hitlerowskiej. Po wyborach z dnia 5 marca uciekli obaj z Niemiec, ponieważ ciążyło na nich podejrzenie, że udzielili informacji katolickiej gazecie „Der Grade Weg“; redaktorem tej gazety był dziennikarz katolicki Gerlich, którego hitlerowcy po „zdobyciu“ Bawarji aresztowali i w niemożliwy sposób nad nim się znęcali. Ale nietylko z tego powodu musiał Bell zniknąć z areny życia, ale też i dlatego, ponieważ zbyt dużo wiedział o podpaleniu Reichstagu. Pisaliśmy już, że zamordowany był pośrednikiem między partją hitlerowską a Deterdingiem, oraz że za pośrednictwem prowokatora Sieverta utrzymywał kontakt z bandą białogwardyjskich fałszerzy czerwońców. Bell z dwoma Gruzinami i kilku Niemcami zasiadł na ławie oskarżonych, ale został uwolniony na mocy ogłoszonej w międzyczasie amnestji. Teraz dowiadujemy się, że Bell utrzymywał też kontakt z prowokatorem van der Lübbem, którego doskonale znał. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że Bell musiał zostać usunięty. Podpalenie Reichstagu miało być hasłem do akcji antysowieckiej, a stało się w ręku hitlerowców argumentem dla uzasadnienia narodowej rewolucji niemieckiej. Ciekawą jest przytem rzeczą, że konserwatywne czasopismo „Ring“, organ Herren klubu, w swym numerze z dnia 6 marca — numer ten został skonfiskowany — pisze wyraźnie, że policji udało się stwierdzić, że sprawców podpalenia Reichstagu szukać należy w znanych sferach międzynarodowych. Między wierszami dał „Ring“ do zrozumienia, że inicjatywa do podpalenia Reichstagu wyszła od Deterdinga.

O tem wszystkiem w prasie niemieckiej pisać nie wolno. A może też prasa niemiecka o tem pisać nie chce, wszak centralny organ hitlerowców „Der Völkische Beobachter“ donosi z trjumfem: „Dzieją się znaki i cuda. Żydowski koncern Mossego zwolnił w tych dniach 118 żydowskich funkcjonarjuszy, sekretarzy i stenotypistek. Jeśli tak dalej pójdzie, to jeszcze w tym roku i to nie jesienią ale na wiosnę, cała prasa stanie się brunatną. Od dzisiaj nie mają wstępu do koncernu Mossego także przedstawiciele żydowskich agencji lustracyjnych“. Notatka ta chyba żadnych nie wymaga komentarzy.

Ale rząd hitlerowski nie zadawala się tylko założeniem na prasę niemiecką kagańców, lecz żąda też niewolniczego posłuszeństwa od „Stowarzyszenia prasy zagranicznej“ w Berlinie. Rząd hitlerowski zażądał by wybrany w październiku przewodniczącym stowarzyszenia znany dziennikarz amerykański Mowrer, korespondent „Chicago Tribune“, podał się do dymisji, grożąc, że w przeciwnym razie rząd ze stowarzyszeniem nie będzie utrzymywał stosunków. Mowrer ciężko zgrzeszył wobec obecnych możnowładców niemieckich, ponieważ wydał niedawno książkę p. t. „Deutschland stellt die Uhr zurück“, w której miał się dopuścić ciężkiej obrazy Hitlera. W tej sprawie ciągnęły się przez cały miesiąc rokowania między stowarzyszeniem a rządem hitlerowskim, przyczem ambasador amerykański bardzo gorąco stanął w obronie Mowrera. Rokowania te nie dały rezultatu, a rząd hitlerowski dnia 30 marca znowu oświadczył, że odstąpić nie może od żądania dymisji Mowrera. Onegdaj odbyło się walne zebranie stowarzyszenia, na którem Mowrer oświadczył, że usiłowano go nakłonić do podania się do dymisji rzekomo ze względów zdrowotnych i dano mu do zrozumienia, że być może później — po upływie roku — będzie mógł z powrotem objąć przewodnictwo. Mowrer to żądanie stanowczo odrzucił, powołując się na to, że przeważna większość jego kolegów amerykańskich z nim zupełnie się solidaryzuje oraz, że ambasador amerykański stanowisko jego w zupełności podziela. Książka jego jest pracą zupełnie objektywną, a żaden zagraniczny korespondent, mający poczucie odpowiedzialności, nie da się sterroryzować. Mowrer zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że gotów jest ustąpić ze stanowiska przewodniczącego, by stowarzyszenia nie narazić na przykrości.

Po krótkiej dyskusji, w której wszyscy solidaryzowali się z Mowrerem, dymisji jego w tajnem głosowaniu nie przyjęto 60 głosami przeciwko 7. Po tem głosowaniu zabrał głos Bojano, korespondent „Popolo d'Italia“ i oświadczył, że starał się wszelkiemi siłami skłonić rząd do zmiany stanowiska, ale to mu się nie udało. Stowarzyszenie musi jednakowoż zdać sobie sprawę z tego, że wojny z rządem prowadzić nie może i dlatego proponuje, by się stowarzyszenie samo rozwiązało. Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie odpowiada statutowi, w myśl którego o rozwiązaniu stowarzyszenia zadecydować może nadzwyczajne walne zebranie. Uchwalono pozostawić prezydjum wolną rękę co do zwołania takiego nadzwyczajnego walnego zebrania. Zdaje się, że rząd hitlerowski nie zadowoli się tylko bojkotem stowarzyszenia, lecz spodziewać się należy, że stowarzyszenie w najbliższych dniach rozwiąże.

A tymczasem mnożą się wciąż głosy prasy zagranicznej dla Niemiec bardzo nieprzychylne. Donieśliśmy już, że londyńskie „Times“ przyniosły w poniedziałek (w niedzielę nie wychodzą dzienniki angielskie) obszerne sprawozdanie swego korespondenta o sobotniej akcji bojkotowej. M. in. opowiada „Times“: „Mr. Albion Ross, obywatel amerykański i korespondent „Philadelphia Public Ledger“ chciał wejść do magazynu Wertheima przy ul. Rosenthaler. Przed wejściem stało czterech hitlerowców, którzy usiłowali go odepchnąć. Jeden z nich wszedł za nim do magazynu, uderzył go dwa razy w głowę i krzyknął do niego: „Przeklęty psie!“ Wasz korespondent chciał wejść do żydowskiej apteki. Straż hitlerowska chciała temu przeszkodzić, a usunęła się, gdy oświadczył, że jest cudzoziemcem. Niedaleko stał policjant, który zwrócił uwagę, że gwałtu używać nie wolno, ale interwencji swej odmówił. Tyle „Times“ najpoważniejszy chyba dziennik na świecie.

Paryski dziennk „Lu“ pisze: „Nie wiemy, jaki skutek będzie miał protest świata przeciwko antysemityzmowi narodowych socjalistów, jesteśmy jednak przekonani, że narodowi socjaliści i nadal korzystać będą z każdej sposobności, by zrealizować część socjalistyczną swego programu kosztem Żydów niemieckich, nie narażając się swym nieżydowskim antysocjalistycznym protektorom.“

Że opinja świata nie da się uśpić uspakajającemi doniesieniami niemieckiemi, świadczy też doniesienie urzędowej szwajcarskiej agencji telegraficznej, wedle której zebrać się ma w Genewie z końcem kwietnia rada Unji Międzyparlamentarnej, by zająć stanowisko wobec aresztowania w Niemczech posłów do parlamentu niemieckiego. Ta dyskusja napewno Niemcom nie będzie przyjemna.

Barbarzyństwo hitlerowców wobec żydowskich uczonych wyjdzie tylko na dobre Genewie, która zamierza rozbudować swój uniwersytet, a zwłaszcza wydział matematyczny i medyczny. Uniwersytet genewski zwrócił się do znanych uczonych żydowskich tj. do matematyków profesora Einsteina, Landaua, Schüra, Minkowskiego, Pringsheima oraz do profesorów medycyny Zondeka, Tannhausera i innych, z propozycją objęcia katedr na uniwersytecie.

Herriot wystąpił też z inicjatywą, by ofiarować Einsteinowi honorowe stanowisko na uniwersytetach francuskich. Komitet wykonawczy partji radykalnej przyklasnął tej inicjatywie i przyjął rezolucję protestującą przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech.

Niemcy hitlerowskie nie robią sobie jednakowoż wiele z tego oburzenia świata. Komisarz oświatowy w Bawarji zarządził, by ze wszystkich bibljotek publicznych usunąć dzieła socjalistyczne, pacyfistyczne i ateistyczne, nie zarządził jednakowoż, co wolno czytać publiczności...

Na zakończenie bardzo charakterystyczny komunikat, donoszący o reorganizacji socjalistycznej frakcji sejmu pruskiego. Przewodniczącym tej frakcji był dotychczas poseł Heilmann, Żyd z pochodzenia. Teraz poseł Heilmann ustąpił, a na jego miejsce wybrano stuprocentowego aryjczyka Szillata. I tu komentarze są chyba zbyteczne...

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.

Osiedla szkolne

(g) Reorganizacja ustroju szkolnictwa w myśl nowej ustawy szkolnej przewiduje między innemi „zapewnienie najwyższego wyrobienia fizycznego ogółu kształcącej się młodzieży“.

Obowiązek dbania o rozwój fizyczny i zdrowie fizyczne młodzieży nakładają władze szkolne, narówni z obowiązkiem nauczania, na wszelkie instytucje szkolne. Zadanie to spełniają w ramach wychowania fizycznego ćwiczenia cielesne (gimnastyka), gry ruchowe i zabawy, — oddawna do programu wychowania fizycznego wprowadzone — oraz koła sportowe, na terenie szkoły zakładane; zaś postulat dbania o zdrowie wychowanków realizuje się, tworząc kolonje letnie i zimowe, jakoteż osiedla szkolne. Troską o zdrowie młodzieży kierowały się władze szkolne, ustanawiając od bieżącego roku szkolnego ferje zimowe 24-dniowe, oraz propagując w szerokim zakresie instytucję — na terenie szkolnictwa zupełnie nową — Osiedli Szkolnych, a to celem dania młodzieży szkolnej grupującej się w większych środowiskach miejskich, jak największej sposobności i możliwości przebywania w warunkach wiejskich w miejscowościach podgórskich w otoczeniu przyrody, wśród lasów, na powietrzu czystem i zdrowem, pod okiem wytrawnych, a życzliwych opiekunów- nauczycieli.

Kolonje letnie, organizowane na terenach szkół od lat, zdobyły sobie w szerokich sferach rodziców i młodzieży pełne i zasłużone uznanie, obecnie wejdzie do programu prac Komitetów rodzicielskich również urządzanie kolonij zimowych, które dadzą młodzieży miejskiej możność przebywania na wolnem i zdrowem powietrzu w porze zimowej i rozwijania swych sił fizycznych na sporcie narciarskim, łyżwiarskim, czy saneczkowym, w warunkach od letnich zupełnie odmiennych. Natomiast w ciągu roku szkolnego obejmą osiedla szkolne rolę czynnika, dającego młodzieży możność przebywania w otoczeniu wiejskiem i równoczesnego kontynuowania pracy w zakresie programu nauczania.

A zatem: Na przeciąg tygodnia lub dwóch, w stosownie dobranych porach roku, wyjeżdżają klasy pojedynczo czy po kilka równocześnie na wieś, gdzie w odpowiednio przygotowanych pomieszczeniach rozbijają namioty. Pod opieką nauczycieli spędzają tam czas na nauce (3 do 4 godzin dziennie), na wycieczkach, zabawach na wolnem powietrzu w swobodzie, w warunkach zupełnie odmiennych od warunków, jakie panowały w murach szkolnych. Prócz sal do nauczania posiadać musi osiedle pełne urządzenie internatowe, odpowiednie boisko, ogród dla pracy doświadczalnej młodzieży itp.

O ile zagranicą od szeregu lat realizuje się w dość szerokim zakresie instytucje osiedli szkolnych, to u nas w kraju jest instytucja ta dość młoda; niemniej jednak wiele szkół w Polsce posiada już własne osiedla szkolne, zaś doświadczenia, poczynione na tem polu w latach ostatnich, rokują wszelkie nadzieje, iż osiedla te staną się obok kolonij letnich i zimowych integralną częścią pracy wychowawczej dla zdrowia i pomyślnego rozwoju fizycznego i duchowego młodzieży. Problemem, który staje obecnie przed każdą, na miarę dzisiejszych wymogów zakrojoną szkołą jest zdobycie pomieszczenia na własną kolonje i osiedle szkolne. Koniecznie „na własną“, gdyż umieszczenie wychowanków w istniejących obecnie budynkach na wsi jest rzeczą zgoła niemożliwą, a to z tych względów, iż pomieszczeń celowo wzniesionych z przeznaczeniem na kolonję i osiedle do tej chwili zupełnie niema. Na ten cel wzniesiony budynek musi odpowiadać całemu szeregowi warunków, nierealizowanych przy zwyczajnej budowie domów, will, czy pensjonatów, że tylko wspomnimy o konieczności odpowiedniego rozmieszczenia potrzebnej ilości sal odpowiednich rozmiarów, o niezbędności boisk, ogrodu i td.

Jeżeli jasne dla nas stają się korzyści, jakie młodzież osiągnie z pobytu na kolonji, czy osiedlu pod względem zdrowotnym, — a tembardziej młodzież żydowska zamknięta w murach, ciasnych i dusznych ulic, — warto również wspomnieć o korzyściach natury wychowawczej, jakie w sobie kryje wspólny pobyt internatowy młodzieży ze swymi wychowawcami i nauczycielami. Gdzież bowiem lepiej i dokładniej może nastąpić wzajemne poznanie się ucznia i nauczyciela, jeżeli nie przy nauce, zabawie i obcowaniu codziennem? Nie da się wprost przewidzieć tych wszystkich możliwości wychowawczych, jakie można osiągnąć przy takiem współżyciu wychowawców i wychowanków na terenie osiedla szkolnego, gdzie praca pójdzie po linji realizacji idei współpracy domu ze szkołą w stopniu coraz wyższym.

W pełnem zrozumieniu potrzeb szkoły dzisiejszej, potrzeb, które nam życie tak bezwzględnie dyktuje, przystąpił Komitet Rodzicielski Żydowskiego Gimnazjum Koed. i Szkoły Powszechnej w Krakowie do realizacji pięknego zadania wybudowania własnego budynku dla Kolonji letniej, zimowej i dla osiedla szkolnego, obierając jako miejsce na tę budowę Zawoję. Pod przyszły gmach zakupiono pole o powierzchni 8000 m kw. w drodze na Babią Górę. Parcela, położona nad dwiema rzeczkami gróskiemi, posiadająca ładny skrawek lasu szpilkowego, nadaje się znakomicie zarówno pod względem położenia (bliskość lasów, wody, okolica niezabudowana) jak i pod względem obszaru na cel wspomniany.

Przygotowania wstępne do budowy już rozpoczęto, plany zostały wygotowane, materjał budowlany już się zwozi, praca około budowy idzie raźnym krokiem naprzód dzięki niestrudzonej energji Komitetu Rodzicielskiego, wspomaganego wydatnie przez Zarząd szkoły, oraz dzięki poparciu, jakiego użycza tej pożytecznej placówce całe społeczeństwo żydowskie Krakowa, rozumiejące, iż wspólny wysiłek ogółu zdoła w krótkim czasie doprowadzić do ukończenia dzieła, które służyć będzie temu, co nam Żydom najdroższe: naszym dzieciom!

H. Scherer.

KOMUNIKATY.

— (:) **LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY,** Kraków, Sarego 23. Dziś, o godz. 2.30 posiedzenie Komitetu.

— (:) **KOMISJA LOKALNA WSZYSTKICH STOWARZYSZEŃ STAMSJOŃSKICH:** Resort chalucowy). Dziś, o godz. 6.30 wiecz. zebranie członków plug chalucowych wszystkich stowarzyszeń starszej młodzieży połączone z pogadanką koleż. Saby Rosenbaumówny w lokalu „Heatid'u“ przy ul. Sarego 7.

— (:) **ORG. „STAM CHALUC“** przeniosła swój lokal na ulicę Bożego Ciała 31 (parter). Wpisy członków codziennie od godz. 8 do 10 wieczór.

— (:) **„MASADA“.** Dziś, o godz. 3.30 zebranie (Starowiślna 68).

— (:) **MŁODE WIZO.** Dziś. o godz. 4tej pop. plenarne zebranie połączone z pogadanką inż. Ch. Löwensteina z Palestyny.

— (:) **CEIREI MIZRACHI,** Kraków, Dietla 11. Dziś, o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie.

— **„HATCHIJA“,** Kalwaryjska 18. Dziś, o godz. 3-ciej pop. zebranie plugi chalucowej z pogadanką kol. Goldberga o palestynografji i problemach palestyńskich. O godz. 4 referat kol. S. Ringera nt „Ideologja stamsjońska“. Goście mile widziani.

— (:) **POALEJ SJON.** (Sarego 23) Dziś, o godz 3.30 zgromadzenie członków.

— (:) **SEKCJA FOTOGRAFICZNA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁ. KRAJ.** urządza 9 bm. wycieczkę na Wystawę Grafiki Jap. w Muzeum Przemysłowem przy ul. Smoleńskiej. Zbiórka o godz. 12 w poł. przy wejściu.

— (:) **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“** urządza w dniach 20—23 bm. wycieczkę krajoznawczą do Warszawy. Koszty przejazdu, noclegów i utrzymania około zł. 30. Informacje codziennie (prócz świąt i niedziel). Przemyska 3, (tel. 107-64) od godz. 7—9 wiecz. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 15 bm.

— (:) **GRUPA BLACHARSKA** Poalej Sjon rozpoczęła pracę przygotowawczą do przysposobienia dla Palestyny. Robotnicy i młodzież żydowska pragnąca wziąść udział zechcą się zgłosić w godzinach wieczornych w sekretarjacie. Sarego 23. Praca została podzielona na kursa historji Sjonizmu, historji kolonizacji Palestyny i instytucji Hechaluc oraz języka hebrajskiego.

— (:) **ROBOTNICY KWALIFIKOWANI** z branż budowlanych i trykotarskich, pragnący się przygotować do wyjazdu do Palestyny zechcą zgłosić się do sekretarjatu Poalej Sjon, Sarego 23, w godzinach od 8—9.30. Reflektanci z prowincji załączą znaczki pocztowe na odpowiedź.

Krótka rozmowa z p. Maszyńskim

autorem komedji „Tak, a nie inaczej“

W teatrze prawie przez cały dzień odbywają się próby z komedji Maszyńskiego „Tak, a nie inaczej“. Praca bardzo gorączkowa, bo zbyt dużo czasu na próby nasz teatr miejski poświęcić nie może, wszak prawie co tydzień „wyrzucać“ musi nową premjerę. Udaje mi się jednakowoż podczas pauzy „złapać“ rozmowę ze świetnym artystą warszawskim, który gra też i główną rolę w swej własnej komedji.

W rozmowie jest p. Maszyński taksamo szczerym artystą, jak na scenie. Opowiada mi np. treść swej drugiej sztuki pt. „Katastrofa“, którą wystawiono w Warszawie. Ale podczas opowiadania zaczyna grać i tak plastycznie przedstawia dzieje swej bohaterki, która tęskniła za nowoczesnością i w rezultacie wyszła właśnie za mąż za reprezentanta nowoczesności tj. inżyniera, że nietylko słyszałem tę treść, ale ją prawieże widziałem. „Katastrofa“ była drugą sztuką p. Maszyńskiego, pierwszą bowiem jego sztuką była komedja „Koniec i początek“, którą widzieliśmy u nas w Krakowie z Romanówną i autorem w rolach głównych. Pytam, co go właściwie skłoniło do pisania. Spodziewałem się odpowiedzi, którąby zawierała skargę na teatr, gdzie artysta w całej pełni wyżyć się nie może i dlatego szukać musi satysfakcji we własnej twórczości dramatycznej. Mogłem się też spodziewać i innej odpowiedzi, stwierdzającej, że autorzy dramatyczni bardzo często zapominają o aktorze i dlatego cały nasz współczesny polski repertuar jest tak blady. Tymczasem odpowiedź, którą otrzymałem, prawdziwą była niespodzianką, albowiem p. Maszyński oświadczył mi, że zaczął pisać, ponieważ przeprowadził się do zacisznego mieszkania. Było mu w tem zaciszu tak lekko na duszy, że łatwo zabrał się do pisania. W ten sposób stał się doskonały autor dobrym komedjopisarzem polskim. Wszystkie bowiem jego komedje, a jest ich teraz trzy, posiadają lekkość i pogodę: nie są wprawdzie przeciążone problemami, ale nie są też wcale płytkie, przeciwnie pobudzają do zadumy nad życiem. Jaką jest treść ostatniej komedji, którą dziś ujrzymy w Teatrze, nie chciał mi zdradzić, to jedno mi tylko powiedział, że mamy w tej komedji teatr w teatrze i że publiczność teatralna staje się mimowoli równocześnie publicznością, biorącą udział w komedji, granej na scenie.

Jak wiadomo, p. Maszyński wraz ze swym bratem znanym literatem Juljanem Krzewińskim — obaj są synami znanego muzyka polskiego Piotra Maszyńskiego — jest autorem scenarjusza „Każdemu wolno kochać“, w którym p. Maszyński gra też główną rolę. Interesowało więc mnie, jakie jest stanowisko p. Maszyńskiego wobec filmu. Na pytanie moje coby wybrał, gdyby musiał wybrać: film czy teatr, odpowiedział mi p. Maszyński: Wybrałby film, chociaż zaraz po wyborze uciekłbym do teatru. A wybrałbym film dlatego, ponieważ mniej to kosztuje nerwów. We filmie niema tremy, którą zawsze odczuwam, chociaż już 15 lat jestem na scenie. Publiczność nawet pojęcia nie ma, ile nerwów aktor wkłada w swą pracę. Publiczność podziwia nieraz swobodę aktora, ale nie zdaje sobie sprawy, ile zdrowia ta swoboda właściwie kosztuje“

Rozlega się dzwonek, a p. Karbowski, reżyser sztuki, wydziera mi gwałtem p. Maszyńskiego. Nolens volens — musiałem przerwać rozmowę.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Niebywałe awantury rekrutów w pociągu Warszawa—Wilno

§ W dziennikach wileńskich czytamy: Onegdajszy poranny pociąg osobowy przybył do Wilna z Warszawy z trzechgodzinnem opóźnieniem. Powodem opóźnienia były awantury w pociągu, urządzone między stacjami Małkinią i Grodnem przez jadących do Wilna rekrutów. Większa partja rekrutów wsiadła do tego pociągu w Warszawie. Znaczna część już przed wyjazdem uraczyła się alkoholem oraz zabrała ze sobą butelki z wódką do pociągu. W pobliżu stacji Małkinia rekruci zaczęli awanturować się, zaczepiając pasażerów oraz służbę pociągu. — Wreszcie zahamowali pociąg i wszczęli burdę. Jednego z interwenjujących konduktorów wyrzucono przez okno. W pociągu wynikły bójki pomiędzy rekrutami.

Służba kolejowa, nie mogąc sobie dać rady z rekrutami, powiadomiła telefonicznie o wypadkach władze policyjne i wojskowe w Grodnie. Po przybyciu pociągu do Grodna do wagonów wszedł większy oddział policji i żandarmerji wojskowej, który położył kres dalszym awanturom.

(:) Z pociągu wydobyto kilku porżniętych i pijanych rekrutów których skierowano do miejskiego pogotowia ratunkowego. Kilku aresztowano. Resztę izolowano w oddzielnych wagonach i dalszą podróż do Wilna odbyli oni pod eskortą policji i żandarmerji. Po przybyciu do Wilna rekrutów odstawiono do koszar pod silną eskortą.

Pociąg przybył do Wilna zupełnie zniszczony. Wybito w nim 30 szyb oraz zdemolowano częściowo wewnętrzne urządzenie pociągu. Dokładnej sumy strat dotychczas nie ustalono.

16.829 cudzoziemców przybyło do Polski w ciągu kwartału

(j) Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w ostatnim kwartale r. ub. przybyło do Polski ogółem 16.829 cudzoziemców. Największa liczba z pośród cudzoziemców, przybyłych do Polski, przypada na Niemców — 4.954 osób; na dalszych miejscach znajdują się Austrjacy — 2.043 osób, Czesi — 1.544, Amerykanie — 970, Francuzi — 760, Anglicy — 503, Rumuni — 500 itd.

W Warszawie zanotowano przybycie 5.153 cudzoziemców, w Katowicach — 1.858, w Krakowie — 1.573, w Poznaniu 1.606, w Łodzi — 1.303, we Lwowie — 1.234.

Sprawa napadu na dyplomatę przed sądem

(j) Onegdaj przed sądem okręgowym w Warszawie stanęło siedmiu zawodowych złodziei, a między nimi Zygmunt Paluchowski, pseudonim „Chińczyk“ i Tomasz Sosinowski, pseudonim „Kacap“, oskarżonych o napad zbrojny na attache poselstwa fińskiego p. Antonesa Svensona.

Zimą ubiegłego roku p. Svenson powracał wieczorem do domu ulicą Złotą nieco podchmielony. Na zbiegu ulic Złotej i Wielkiej napadło nań siedmiu drabów, zadając mu szereg ciosów młotkiem. Ogłuszony dyplomata padł na bruk, a wów czas napastnicy ograbili go doszczętnie, zabierając nawet garderobę. Zemdlonym dyplomatą zaopiekowała się policja, przewożąc go do komisarjatu. Następnego dnia do policji zgłosili się szofer taksówki Stanisław Jana oraz trzy prostytutki, które widziały napastników. Na podstawie rysopisu odnaleziono złoczyńców i aresztowano. Wypierają się oni winy.

Tajemnicze zaginięcie młodej dziewczyny

(j) Urząd śledczy w Warszawie otrzymał telefonogram o zaginięciu 19-letniej mieszkanki Lidy Teresy Fomin. Młoda dziewczyna, bardzo ładna, zaginęła w tajemniczych okolicznościach. Wszystko przemawia za tem, że została uwięziona przez handlarzy żywym towarem i to prawdopodobnie na terenie Warszawy. Fominówna po ukończeniu gimnazjum starała się o posadę i jakoby otrzymała propozycję pracy w stolicy, dokąd wyjechała przed kilku tygodniami. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Zaniepokojona brakiem wiadomości rodzina pisała kilkakrotnie pod wskazanym adresem przy ul. Stalowej 16, ale listy zwracano. Biuro adresowe nie mogło dać żadnej informacji o miejscu jej pobytu. Policja warszawska prowadzi poszukiwania.

Nadużycia w 18 pułku piech.

(j) Prokuratura wojskowa prowadzi dochodzenie w sprawie nadużyć pieniężnych, wykrytych w 18 pp. w Łodzi. W związku z wykryciem tych nadużyć został aresztowany i osadzony w wojskowem więzieniu śledczem przy ul. Dzikiej w Warszawie płatnik tego pułku por. M. W trakcie badania sprawy rozszerzono dochodzenie jeszcze na 10 innych oficerów, a w tem na poprzedników aresztowanego płatnika.

25 skarg na „Teatr Artystów“

(j) W dniu 22 bm. na wokandzie sądu pracy Warszawa III znajdzie się około 25 spraw przeciwko Teatrowi Artystów. Ze skargami wystąpili statyści, bileterzy, woźni, pracownicy techniczni itd. Ogólna suma zarwanych pretensyj pracowników sięga 10.000 zł. Przykrzywdzeni skarżą zarząd teatru w osobie dyr. Pawłowskiego, twórcy niefortunnej imprezy. Na rozprawie odsłonięte zostaną niewątpliwie kulisy gospodarki p. Pawłowskiego.

Rodzina trucicieli

(—) W miejscowości Suchodole p. Krosno zdarzył się onegdaj niezwykły wypadek, który poruszył do głębi całą okolicę. Niejaka Anna Świątek pozostająca w domu swych rodziców, miała na wychowaniu swą nieślubną 7-letnią córkę Stanisławę. Aby się pozbyć dziecka, Anna Świątek uległszy namowie swych rodziców, podała dziecku zatrute ciastko, po spożyciu którego dziecko dostało strasznych wymiotów. Tylko dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej dziecko uniknęło groźnych następstw... Bestjalski ten czyn został ujawniony, wobec czego matka dziecka i jej rodzice Ludwika i Stanisław Świątek powędrowali do więzienia.

W toku dochodzeń ujawniony został sensacyjny szczegół, nasuwający podejrzenie, że Ludwika Świątek otruła swą matkę, zmarłą przed kilku miesiącami.

Na tej podstawie jasielskie władze prokuratorskie mają w najbliższym czasie dokonać ekshumacji zwłok. (J-t).

KRONIKA RZESZOWSKA

(—) **Z POBYTU NADRABINA SALONIK DRA KORETZA W RZESZOWIE.** Ostatnio bawił w naszem mieście niedawno mianowany — jak już donieśliśmy — nadrabinem miasta Salonik nasz rodak Dr. Cwi Koretz przez długie lata czynny u nas w org. sjońskiej. Toteż bardzo wielu przyjaciół i towarzyszy odwiedziło Dra Koretza gratulując mu do zaszczytnej nominacji nadrabina poważnej gminy, około 60.000 dusz żydowskich liczącej. Z okazji jego pobytu w rodzinnem mieście urządziła org. sjońska w mieszkaniu prywatnem jego rodziców w noc purimową uroczyste pożegnanie, w którem prócz krewnych uczestniczyli liczni towarzysze i przyjaciele z seniorem sjonistów p. Apfelbaumem na czele. Jako pierwszy przemówił wiceprezes org sjońskiej J. Alter, poczem wygłosili okolicznościowe przemówienia pp. Dr Hopfen, Apfelbaum, Jare, J. Wolf, S. Friedmann, L. Horner, Hofstädter i Mgr. Reich. ponadto nasz poeta ludowy N. Sternheim odśpiewał kilka swych pieśni. Nakoniec Dr. Koretz dziękując za zgotowane mu przyjęcie, wygłosił następnie piękną prelekcję o żydostwie w Niemczech, (gdzie jeszcze obecnie jest czynny jako kaznodzieja jednej z synagog berlińskich i działacz sjonistyczny) i Grecji oraz o swoim planie pracy wśród Żydów greckich. Po krótkim pobycie w Rzeszowie wrócił nadrabin Koretz do Berlina, skąd wraca do Salonik na Lag B'Omer, w którym to dniu obejmuje oficjalnie swe nowe stanowisko. (Wywiad z Dr. Koretzem zamieścimy w poniedziałkowym numerze w „N. Dz.“ — Red.).

(—) **AKCJA NA RZECZ INSTYTUTU NAUK JUDAISTYCZNYCH W WARSZAWIE** odbyła się i u nas pod kierownictwem delegata inż. Aleksandra Russaka z Łodzi i dała naogół zadowalające wyniki.

(—) **Z SALI ODCZYTOWEJ.** Staraniem stow. „Bnej- Sjon“ odbędzie się w sobotę 8 bm. o godzinie 3 popołudniu w lokalu org. sjońskiej referat p. M. Fröhlicha nt. „Filozofja sztuki dawniej a dziś“. W tymsamym lokalu odbędzie się staraniem tegoż stow. referat p. E. Duckera nt. „Znaczenie szekla“, a to we wtorek 11 bm. o godzinie 3 popoł.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **Z KOMISJI SZEKLOWEJ.** W uzupełnieniu podanego przez nas składu lokalnej komisji szeklowej, należy dodać, że i rewizjoniści w międzyczasie wysłali swych delegatów do niej, a mianowicie tow. **Alfreda Seelenfreunda i Ryszarda Zeitingera**, z których pierwszy został wybrany wiceprzewodniczącym komisji.

(—) **ORG. „JABNE“.** Dziś w sobotę o g. 5-tej popoł. w sali Gminy żydowskiej w Białej p. **prof. Dr. M. Berkowicz wygłosi odczyt nt. „Jak należy czytać hagadę?“**

ŻKS „HAKOAH“ BIELSKO. Sekcja tenisowa otwiera w najbliższą niedzielę tegoroczny sezon tenisowy na swych kortach w Bielsku (stacja kolei elektrycznej „Folwark“). Sekcja przeprowadziła gruntowną prezbudowę kortów tak, że korty „Hakoahu“ są dziś najlepszemi i najwygodniejszemi w Bielsku- Białej. Założono specjalne kursy naukowe. Jako trenera sprowadzono p. Macka, z wiedeńskiego Cottage- Club.

(—) **DZIŚ KONCERT FILHARMONICZNY.** Tow. Przyjaciół Muzyki w Bielsku urządza dziś o g. 8-ej wiecz. w wielkiej sali Strzelnicy ostatni swój koncert w tym sezonie, a to koncert muzyki kameralnej bielskiej orkiestry filharmonicznej z udziałem solistów: znanego altowiolisty **prof. Stefana Schleichkorna** z Krakowa i wiolonczelisty **Ernesta Offnera** z Bielska.

(—) **SKRADZIONA LINJA TELEFONICZNA.** Onegdaj skradziono 560 m drutu telefonicznego z linji, prowadzącej wzdłuż szosy Biała-Żywiec. Spowodowana w ten sposób przerwa w komunikacji telefonicznej została naprawiona po paru godzinach; pościg za złodziejami nie wydał rezultatu.

(—) **REPERTUAR KIN BIELSKO-BIALSKICH** Apollo: „Moskwa bez maski“ w dodatku „Proces Gorgonowej“ Miejskie Bielsko: „Królowa podziemi“ (Joan Crawford). Miejskie Biała: „Na paryskim dworcu“ (Käthe von Nagy), w dodatku „Proces Gorgonowej“

Z Nowego Sącza

(j) **„KFAR HAMAKKABI“.** Dnia 12 bm. odbędzie się staraniem komisji ŻFN. dancing na „Kfar Hamakkabi“, jako początek akcji na ten cel

W ZWIĄZKU Z AKCJĄ SZEKLOWĄ ukonstytuowała się u nas komisja szeklowa, w skład której wchodzą przedstawiciele wszystkich ugrupowań sjonistycznych. Przewodniczącym komisji został tow. Aftergut M. (stam. sjon.), członkowie:

Färber I. (stam. sjon.), Mandel N. (stam.), Horowitz I (Mizrachi), Guttreich (Hitachdut), Schander (poale sjon.) i tow. Schlüssel A. Akcja szeklowa w toku.

KASA GMILATH HASUDIM. Z okazji akcji werbunkowej członków wspierających kasy, podano do publicznej wiadomości wykaz, z którego wynika, że instytucja ta wiele zdziałała dla drobnego kupiectwa i zubożałych mieszkańców. W szeregu krótkiego czasu istnienia kasy udzielono 1951 bezprocentowych pożyczek na kwotę 161.523 zł.

Z ORGANIZACJI AKIBA. Ostatnio powstała w naszem mieście organizacja A. H. H. Akiba, która rozpoczęła obecnie po wynajęciu odpowiedniego lokalu pracę zarówno wewnętrzną jak zewnętrzną. Organizacja liczy około 30-tu członków.

STARANIEM ORG. POALE SJON I FRAJHAJT stworzona została u nas placówka hachszary kibucu „Dror“. Pluga liczy ponad 30 osób.

LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY prowadzi normalną pracę. Co miesiąc regularnie wysyła pieniądze do C. K. Obecnie liczy 130 członków. Dnia 1 i 2 bm. odbyły się dwa wielkie ludowe zebrania z porządkiem dziennym: Walka o wolną emigrację do Palestyny. Referowali tow. inż Salpeter, Tagner i Schlachet S.

Z Ropczyc

(—) EPILOG WYBORÓW KAHALNYCH. Ropczyce mają jak widać, „szczęście“ do sensacyj. Po sromotnej klęsce, jakiej doznała przy ostatnio odbytych wyborach do kahału partja, wysuwana i poparta przez ubiegającego się o „tron“ rabiniczny p. Izaka Rubina, obiegają w mieście uporczywe pogłoski, że „kandydat“ na rabina rezygnuje ostatecznie ze swoich zabiegów, nie mając oczywiście już najmniejszych widoków otrzymania większości przy przyszłych wyborach rabinackich. W związku z tem zapanowało w szeregach jego „zwolenników“ wielkie zaniepokojenie. Wyłoniła się pozatem kwestja prawno- cywilna, komentowana żywo w tut. sferach prawniczych, a stojąca w związku z „operacjami pożyczkowemi“, dokonanemi wśród wyborców na większe i mniejsze sumy. Przeważa pogląd, że powództwo cywilne poparte nawet wekslami dłużnika ulegnie oddaleniu dlatego, bo weksel wręczony został w tym wypadku jedynie dla pozoru. Opieszałych i opornych dłużników będzie — zdaje się — większa część i dlatego spodziewać się należy w Ropczycach procesów coprawda cywilnych, ale dosyć sensacyjnie się zapowiadających.

(—) P. STEFAN SĘCZYK PRZECIEŻ URZĘDNIKIEM MAGISTRATU W DĘBICY. Emerytowany asesor Urzędu skarbowego w Ropczycach, sławny z głośnego procesu podatkowego p. Sęczyk, otrzymał ostatecznie posadę w Magistracie dębickim. Reprezentacja obywatelska Dębicy ujawniła tym czynem, że puszcza w niepamięć postępowanie p. Sęczyka wobec obywateli- podatników z czasów jego „rządów“ w Urzędzie podatkowym.

(—) UCIEKINIERZY PRZED POŻOGĄ HITLEROWSKĄ W ROPCZYCACH. Do Ropczyc zjeżdżają ostatnio Żydzi, którzy kilka i kilkanaście lat temu stąd wyemigrowali i stale zamieszkali w Niemczech. Uciekają oni z gehenny niemieckiej. Pytanie tylko, co ci biedni uchodźcy tu poczną?

(—) MIRJAM KORETZÓWNA, absolwentka seminarjum nauczycielskiego, córka znanego nestora sjonizmu J. K. Koretza, otrzymała posadę urzędniczą w konsulacie polskim w Jerozolimie.

Liebr.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Województwa wschodnio-małopolskie nie będą połączone

(j) Agencja „Wschód“ donosi: Ostatnio pojawiła się wiadomość, jakoby miał nastąpić nowy podział administracyjny państwa,co w konsekwencji spowodowałoby zniesienie kilku województw, a także dwóch województw małopolskich: Stanisławowskiego i Tarnopolskiego Szereg informacyj na powyższy temat wskazywał, jakoby kwestja zniesienia powyższych województw i utworzenia na ich miejsce jednego województwa Lwowskiego była już przesądzona i aktualna w najbliższym czasie.

Agencja Wschód została upoważniona ze strony jak najbardziej miarodajnej, do kategorycznego zaprzeczenia tym wiadomościom i stwierdzenia, że faktycznie niema mowy o zmianie podziału administracyjnego wschodniej części Małopolski, a temsamem w strukturze województw Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego nie zajdą żadne zmiany.

Należy dodać, że pogłoski o nowym podziale administracyjnym państwa łączą się z pewnemi pracami w dziedzinie projektów na temat oszczędności i usprawnienia administracji, prace jednak mają charakter wyłącznie laboratoryjny i eksperymentalny.

ŚWIĘTA PESACH

poświęcone wyłącznie akcji szeklowej!

Cena szekla zł. 1.20

Teror wzmaga się

Katowice. (ŻAT). Do Katowic powrócił tutejszy znany żydowski przemysłowiec, który przez szereg lat mieszkał w Berlinie. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT przemysłowiec przytoczył szereg wstrząsających szczegółów o znęcaniu się nad Żydami w Berlinie. Szczegóły te dotyczą wydarzeń z ostatnich paru dni. Informator ŻAT-nej zaznaczył na wstępie, że doniesienia prasy zagranicznej w przybliżeniu nawet nie odzwierciedlają faktycznego stanu rzeczy w Niemczech. Panika wśród Żydów niemieckich jest nie do opisania. Teror szaleje i wzmaga się z dnia na dzień. Mieszkania i sklepy żydowskie są codziennie odwiedzane przez szturmowców, przybywających rzekomo w celu poszukiwania broni. A gdy broni nie znajdują — i oczywiście nigdy jej nie znajdują — szturmowcy niemiłosiernie biją właścicieli rewidowanych lokali. Od poniedziałku odbywają się codziennie takie „rewizje“, zwłaszcza wśród Żydów wschodnich. Informator ŻAT-nej podał szereg nazwisk ofiar tych „rewizyj“. W wielu wypadkach chodzi o osobiście mu znanych ludzi. Oczywiście, nazwiska te nie mogą być ogłoszone, gdyż odnośne osoby znajdują się jeszcze w Berlinie. Były wypadki zabrania w czasie rewizji pieniędzy i kosztowności. We środę w południe 5 hitlerowców wkroczyło do bóżnicy Żydów polskich przy Grenadierstr. 36 i bezlitośnio pobiło obecnych tam Żydów. Kilku jest nawet ciężko rannych. (Nazwiska niektórych ofiar znajdują się w warszawskiej redakcji ŻAT). W ciągu ostanich paru dni było bardzo wielu rannych. Kilku Żydów zmarło z odniesionych ran. Policja zabroniła tow. Chewra Kadisza wywieszania list zmarłych. Gmach konsulatu polskiego w Berlinie jest formalnie oblężony przez tysiące Żydów, przybywających prosić o pomoc. Wśród nieszczęśliwców jest wielu z obandażowanemi głowami i do niepoznania zmasakrowanych.

Hugenberg kroczy śladem Hitlera

Berlin (ŻAT). Przywódca niemiecko- narodowych i minister gospodarki Rzeszy Hugenberg wydał dziś podległym sobie organom polecenie usunięcia wszystkich Żydów ze wszystkich wchodzących w jego resort przedsiębiorstw i zakładów. W wielu wypadkach dyrektorzy i urzędnicy żydowscy złożyli już swe urzędy.

Żydzi — wykluczeni

Berlin, (ŻAT). Niemiecki „Grosstuchhandel- Verband“ wykluczył wszystkich członków- Żydów. „Zigarrenhändler- Bund“, liczący 5.000 członków zgłosił akces do ruchu narodowo- socjalistycznego i skreślił członków Żydów. Związek przemysłowców i kupców przemysłu koronkowego również wykluczył wszystkich członków żydowskich. O identycznem posunięciu zakomunikował również szereg innych związków i organizacyj branżowych.

Bojkot antyżydowski ulegalizowany przez sąd niemiecki

Berlin (ŻAT). Sąd w Rostock rozważał skargę przeciwko narodowo- socjalistycznemu posłowi Volkmannowi, zgłoszoną przez pewną firmę żydowską, która domagała się sądowego zakazu uprawiania propagandy bojkotowej przeciwko Żydom. Sąd skargę oddalił i tam samem usankcjonował bojkot antyżydowski.

Bojkot! Bojkot!

Berlin (ŻAT). Rada miejska w Düsseldorfie poleciła wszystkim podległym sobie organom natychmiastowe wymówienie pracy wszystkim żydowskim urzędnikom, adwokatom, lekarzom i in., rozwiązaniu umów z żydowskiemi firmami, szpitalami, aptekami itd.

* * *

Paryż (ŻAT). Z szeregu miast niemieckich, zwłaszcza z Nadrenji komunikują o akcji bojkotowej samorządów przeciwko Żydom. Organy wykonawcze władz municypalnych otrzymały zarządzenia wydalenia wszystkich Żydów ze służby samorządowej i rozwiązania umów z przedsiębiorstwami żydowskiemi, które w przyszłości muszą być bezwzględnie bojkotowane.

Rząd palestyński udzielił 1000 certyfikatów

dla uciekinierów żydowskich z Niemiec

Jerozolima (ŻAT) Jak się dowiaduje ŻAT, rząd palestyński oddał do dyspozycji Agencji Żydowskiej 1000 certyfikatów imigracyjnych dla Żydów niemieckich na poczet kwoty za półrocze kwiecień—październik 1933.

Do Lokalnych Komisyj Szeklowych!

Ponawiamy powtórnie nasz apel do tych miejscowości, które jeszcze nie powołały do życia Lokalnych Komisyj Szeklowych, by takowe ukonstytuowały się zgodnie z przesłanym cyrkularzem nr. 1. jeszcze przed świętami Pesach. Tegoroczna akcja szeklowa związana z wyborami na XVIII. Kongres Sjoński musi być przeprowadzona z całą skrupulatnością przez wszystkie miejscowości.

Czasokres stojący nam do dyspozycji jest bardzo krótki.

Z końcem maja nastąpić musi likwidacja akcji, by wybory mogły się odbyć jeszcze w miesiącu czerwcu.

Centralna Komisja Szeklowa uchwaliła wezwać wszystkie miejscowości naszej dzielnicy do poświęcenia wolnych dni Pesach wyłącznie akcji szeklowej.

Lokalne Komisje Szeklowe muszą w tym celu zwołać posiedzenia wszystkich organizacyj danej miejscowości i omówić z delegatami tychże plan pracy podczas nadchodzących świąt.

W każdej miejscowości winny się odbyć zebrania młodzieży, na których omówione być mają sprawy związane z obecną kampanją szeklową. Odpowiedni cyrkularz w tej sprawie został już wysłany.

Wszystkie miejscowości muszą wypełnić kontyngenty na nie nałożone tak, by dzielnica pasza mogła wykazać wzrost naszej liczebości. Cyfra 30,000 szekli proklamowana przez nas jest w dzisiejszych warunkach bardzo łatwa do osiągnięcia. Zależy to tylko od pracy poszczególnych grup lokalnych. Jeśli wszystkie miejscowości zrealizują kontyngenty na nie nałożone, cyfra ta będzie osiągnięta. Nie może jednak żadne miasto zawieść.

Cena szekla wynosi podobnie jak w latach ubiegłych zł. 1.20.

We wszystkich sprawach związanych z akcją szeklową należy zwracać się na adres Centralnej Komisji Szeklowej: Kraków, ul. Józefa Sarego 10.

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA

— (:) ZWIĄZEK ZAWODOWY AGENTÓW I WOJAŻERÓW W KRAKOWIE. (św. Gertrudy 12 a) Doroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm., o godz. 10 przedpoł. w sali Krak. Stow. Przedstawicieli Handlowych, przy ul. Kanoniczej 16

Marksizm a żydostwo

Dyskusja z p. Romanem Dmowskim

§ Ostatnio ogłasza p. Dmowski w prasie endeckiej cykl artykułów p. t. „Oblicze XX. wieku“ Między innemi zajmuje się też komunizmem, a ponieważ komunizm uważa siebie za spadkobiercę marksizmu, przeto też daje nam p. Dmowski swoją analizę marksizmu. Ponieważ twórcą marksizmu był Marks, Żyd z pochodzenia, — przeto rozumie się samo przez się, że zdaniem p. Dmowskiego marksizm stworzyło żydostwo. Ta koncepcja nie grzeszy oryginalnością i dlatego nie wartałoby się nią nawet może bliżej zajmować, gdyby nie ciekawe odkrycia, jakie poczynił p. Dmowski.

:) Zdaniem p. Dmowskiego najwybitniejszym rysem psychiki marksisty jest nienawiść do przeszłości i do wszystkiego, co tkwi w nas i w naszem życiu, jako tej przeszłości dziedzictwo. Zapomina o tem, że Marks i Engels wyrośli z filozofii niemieckiej i uważali proletarjat niemiecki za spadkobiercę filozofji niemieckiej. Marksista nie może się wrogo odnosić do przeszłości, bo traktuje dzieje jako proces djalektyczny ciągłego stawania się. Marksizm rozbija byt na wciąż na siebie narastające fazy kolejnego wyłaniania się rozmaitych epok dziejowych. Marksizm nie uznaje „das Sein“, bo uznaje tylko „das Werden“. Marksizm nieodrodne dziecko heglizmu, przejął nawet od Hegla zasadę, że wszystko, co jest, jest „rozumne“ („vernünftig“) Hegel, który w dziejach widział olbrzymią panoramę wciąż przeistaczającego się ducha, upatrywał w tej zasadzie podwalinę swego konserwatyzmu politycznego, podczas gdy marksizm uczynił z niej odskocznię dla swej koncepcji rewolucyjnej, bo jeśli rozumnem jest wszystko co istnieje, to również rozumne są zadatki przyszłości, które tkwią właśnie w teraźniejszości i z niej wyłonić się muszą. A jeśli dana rzeczywistość przestała być rozumną, musi też i zniknąć z powierzchni życia. Trudno jednak dopatrzeć się cienia nienawiści marksizmu do przeszłości, chociaż można się zgadzać lub nie zgadzać z ujmowaniem dziejów, jako djalektycznego procesu ciągłego stawania się.

Ale marksizm stworzyli Żydzi, a

> „mógł się zjawić i zdobyć taką siłę tylko dzięki temu, że w krajach europejskich istniał silny i zorganizowany żywioł, dla którego przeszłość Europy nie była jego przeszłością, spuścizna tej przeszłości nie była jego spuścizną, któremu były obce instynkty społeczne, zwyczaje, pojęcia, wierzenia narodów europejskich. Miał on to wszystko swoje, odrębne, i to go nietylko odcinało od społeczeństw europejskich, ale im ostro przeciwstawiało. Marksizm w swojej całości mógł się narodzić tylko w łonie żydowskiem, a jako płód żydowski, tem samem już był przeciwieństwem wszystkiego tego, co wytworzyła w nas i w naszem życiu przeszłość europejska.

Spróbujmy logicznie podyskutować. Wiadomą jest rzeczą, że marksizm opiera się na trzech zrębach: na teorji nadwartości i pozostającej z nią w ścisłym związku teorji o kumulacji kapitału, na podkreśleniu walki klasowej, jako głównej siłe kształtującej historię ludzkości i na materjalistycznem pojmowaniu dziejów, upatrującem w stosunkach ekonomicznych względnie warunkach produkcji podwalinę na której opiera się dopiero nadbudowa, tj. etyka, sztuka, religja, filozofja itd. Nie chodzi nam teraz o to, czy gmach marksizmu na słusznych opiera sie przesłankach, faktem jest jednak że teorję nadwartości zaczerpnął marksizm u ekonomji klasycznej, koncepcje walki klas wziął od Francji i francuskich ruchów rewolucyjnych, materialistyczne zaś pojmowanie dziejów jest tylko nieja ko odwróceniem niemieckiej filozofji idealistycznej, zainicjowanem przez Feuerbacha a sformułowanem lapidarnie w złośnem określeniu o postawieniu na nogi filozofji, która dotychczas chodziła na głowie. Wszystkie te składniki marksizmu, zmontowane w jedną imponującą swą ścisłością całość, przez genjalny umysł Marksa, **nie są więc pochodzenia żydowskiego i z żydostwem nic wspólnego nie mają.** Rozumie to dobrze i sam p. Dmowski, który jest na tyle ostrożny, że oświadcza, że gdyby nie żywioł żydowski, marksizm nie mógłby zdobyć takiej siły. Zachodzi pytanie, czy żydostwo stworzyło kapitalizm współczesny, w łonie którego powstał właśnie marksizm? Czy żydostwo stworzyło olrzymie trusty, koncentrację kapitału? Czy żydostwo jest rodzicem kapitalizmu, rozluźniającego właśnie węzły rodzinne? Czy żydostwo stworzyło pole dla wolnej konkurencji? Czy żydostwo zlikwidowało feudalizm i na jego miejsce wprowadzono nowy ustrój społeczny? Takby wynikało z wywodów p. Dmowskiego, ale my Żydzi nie jesteśmy takimi megalomanami i bynajmniej sobie nie uzurpujemy tytułu twórcy kapitalizmu. Maks Weber w słynnych swych dociekaniach, wskazuje na **protestantyzm, jako siłę kształtującą mentalność europejską w krajach, gdzie właśnie powstał kapitalizm.** Na tle protestantyzmu powstał typ człowieka, który mógł właśnie zerwać węzły feudalizmu i najwcześniej na świecie pogodzić się z koniecznością kapitalizmu. Ta koncepcja ma wielu zwolenników, ale też wielu przeciwników, ale niema chyba uczonego, któryby obarczył żydostwo rolą twórcy kapitalizmu. Dlatego wprost za wariactwo, podyktowane tylko gwoździem tkwiącym w mózgu p. Dmowskiego uważać możemy następujące jego odkrycie:

> Tylko przy tej pozycji i tem wielkiem znaczeniu, które dał Żydom w Europie ustrój, nazwany przez nich kapitalistycznym, możliwe było narodzenie się programu marksowskiego i osiągnięty przezeń prozelityzm.

Ale nietylko logiki ale też i pewnej dozy obiektywizmu domagać się musimy od człowieka, który jest — niestety — wychowawcą dużego odłamu społeczeństwa polskiego. P. Dmowski pisze, że marksizm nie prowadzi do anarchji, lecz do „dyktatury proletarjatu“. Racje ma tylko w pierwszej części, bo z tą dyktaturą proletarjatu trochę inaczej wygląda. Marksizm był zawsze tego zdania, że zwyciężyć tylko może po gruntownem przeoraniu świata przez kapitalizm i po utworzeniu się dwóch obozów: z jednej strony małej garstki wyzyskiwaczy, którzy w swem ręku skupili narzędzia produkcji, a z drugiej strony olbrzymiej i przeważnej armji poletarjatu, która wchłonęła w siebie prawie resztę społeczeństwa. Taki teoretyk marksizmu, jak Kautsky, namiętny wróg komunizmu uważa demokrację za nierozerwalną część marksizmu. Dyktatura więc proletarjatu w ujęciu marksizmu jest właściwie dyktaturą przeważnej części społeczeństwa nad małą garstką wyzyskiwaczy i może tylko wtenczas nastąpić, kiedy socjalizm zdobędzie tę większość dla siebie. Komunizm inaczej interpretuje marksizm, ale to już jest spór wewnętrzny w obozie socjalistycznym, który nas teraz nie interesuje.

Interesują nas natomiast wnioski, jakie p. Dmowski wyciąga. Chcielibyśmy np. wiedzieć, na jakich danych opiera p. Dmowski swoje przypuszczenie, że kapitaliści żydowscy na zachodzie ułatwiali zwycięstwo rewolucji bolszewickiej w Rosji; na jakich, „że ta rewolucja inaczej się obeszła z kapitalistami Żydami, niż z nie-Żydami“. My wiemy, że rewolucja bolszewicka w Rosji zrujnowała ekonomicznie żydostwo rosyjskie, zrujnowała tak doszczętnie, że dopiero teraz sowiety chcąc nie chcąc, muszą przeprowadzić produktywizację żydostwa rosyjskiego, które znalazło się na peryferjach życia.

Jesteśmy też ciekawi dowodów na poparcie twierdzenia, że „najkonserwatywniejsi Żydzi z entuzjazmem witali zwycięstwa bolszewickie“. Pojmujemy bardzo dobrze, że przeciętny publicysta endecki operuje demagogicznie hasłami, zbytnio nie zastanawiając się nad tem, czy hasła te znajdują pokrycie we faktach. Najprędzej i najłatwiej można dojść do władzy, szerząc antysemityzm. Ale — p. Dmowski?... Czy nie zachodzi różnica między p. Dmowskim a takim np.... p. Rembielińskim?

M. KANFER

Czy „wielka niemowa“ ma głosować?

§ Dziennik paryski „L'Oeuvre“ przeprowadził ankietę wśród swoich czytelników na temat prawa głosowania przy wyborach dla armji francuskiej. Zainteresowanie tą kwestją było bardzo duże i odpowiedzi napływały do redakcji pisma szeroką falą. Sam inicjator ankiety P. Allard, ustosunkował się przychylnie do postawionego przez się pytania, twierdząc, iż wojskowi winni być zrównani w prawach wyborczych z urzędnikami państwowymi.

Wśród odpowiedzi, które otrzymała redakcja „L'Oeuvre“, znajdnje się spora liczba „pro“ i również spora liczba „contra“.

Przeciw głosowaniu wojskowych wypowiedzia się między innymi generał Niessel (b. szef misji wojskowej w Warszawie) oraz redaktor dziennika „L'Ordre“ — Emil Bure.

Generał Niessel rozróżnia dwie kategorie wojskowych — zawodowców i poborowych, odsługujących w szeregach swój rok. Pierwszym — jak pisze generał — „dzieje się krzywda, gdyż prawo odmawia im możności wyrażenia swej opinji aż do przejścia na emeryturę. Abstynencja tych ludzi przy wyborach fałszuje ich wyniki. Tworzą oni bowiem elitę zarówno ze względu na swe wartości moralne, jak i intelektualne. Gdyby jednak udzielono wojskowym zawodowym prawa wyborcze zostaliby oni wciągnięci w wir polemik agitacji partyjno-politycznej. — W ten sposób powstałoby ryzyko przeciwstawienia opinji politycznej jednych opinji drugich zasianoby niezgodę między przełożonymi a podwładnymi i skorumpowana zostałaby jedność armji, która powinna służyć tylko i jedynie interesom ojczyzny oraz słuchać rozkazów rządu.

Tak twierdzi generał Niessel.

Opinia redaktora E. Bure została wyrażona w jeszcze silniejszych zwrotach. Pisze on:

„Armia nie powinna brać udziału w wyborach w interesie ojczyzny, oraz rządu. Stałaby się wkrótce armją pretorjanów, gdyby przyznano jej prawo głosowania i wciągnięto w odmęty polityki. Anarchia zapanowałaby w koszarach i wylałaby się wkrótce mętną fala na ulicę. Ktoby chciał zaprowadzić porządek zapomocą nieporządku, ten nie miałby lepszej drogi nad przyznanie armii praw wyborczych“.

Prawa wyborcze zostały odjęte wojskowym przez trzecią Republikę, gdyż posiadali oni prawo głosowania, przyznane w roku 1789 dla dokonania wyborów do Stanów Generalnych.

Jeszcze podczas Restauracji monarchistycznej korzystali wojskowi we Francji z praw wyborczych, a red. Allard cytuje ciekawy wyjątek z proklamacji marszałka Avizarda: „Spodziewam się że będziecie głosować za Królem i Tronem. Gdybyście uczynili inaczej, opuścicie szeregi armji. Nie można służyć jednocześnie Królowi i opozycji“.

W rezultacie, po obliczeniu odpowiedzi, okazało się, że **przeważająca większość opowiedziała się za dotychczasowym regimem absty nencji wyborczej dla wojskowych**

Z SPORTU

Wiadomości sportowe z Tarnowa

(—) Wybrany na walnem zebraniu klubów podokręg K. O. Z. P. N. ukonstytuował się następująco: Pp. Tarkowski prezes, Manheimer wicepr., Mgr. Bienenstock sekretarz, Wierzbanowski skarbnik. członkowie zarządu pp. Abead, Krämer i Siegfried. Na konstytuującem posiedzeniu omawiano również podział pracy, losowania mistrzostw i odbiór boisk.

Egzamin na sędziów gier sportowych wyznaczony został przez K. O. G. S. na 9 kwietnia. Ze względu na ilość klubów miejscowych uprawiających gry sportowe zamierzonem jest stworzenie podokręgu.

Zarząd sekcji tenisowej — w składzie Z. Fenichel kierownik, Ch. Ormian zast. kier. i gospodarz H. Schmidt sekret., Sz. Reich skarbnik i kapitan drużyn, H Gutter, Mellinger i Osterweich członkowie — rozpoczął prace przygotowawcze około usprawnienia kortów. Ponadto podjęto rozbudowę nowego kortu reprezentacyjnego pod kierownictwem wiceprz. p. Fluhra. Aby umożliwić najszerszym warstwom młodzieży uprawianie białego sportu, zostały ceny tak abonamentowe jak i godzinowe znacznie obniżone. Ponadto wprowadzone zostaną dalsze udogodnienia dla członków, godziny treningowe dla początkujących pod fachowem kierownictwem. Uruchomiono również resort juniorów pod kierownictwem p. Guttera.

Uruchomiona w nowoodrestaurowanej sali sekcja gimnastyczna rozwija ożywioną działalność. Na kursach ćwiczą panie i panowie, ostatnio utworzono kurs dla dzieci pod fachowem kierownictwem p Messingera. Planowane jest kontynuowanie kursów w miesiącach letnich na wolnem powietrzu.

Sekcja ciężkoatletyczna rozegrała zawody rewanżowe z Mościcami. Trójbój odbył się w podnoszeniu ciężarów w wadze piórkowej, muszej, koguciej, lekkiej i półciężkiej, wykazując odpowiednią formę zawodników Samsonu. Zawody poprzedziły pokazy boksu i zapaśnictwa.

Turniej szachowy wewnętrzno klubowy zakończył się w wszystkich grupach. Mistrzem A-grupy na r. b. został p Bernfeld 2 i 3 miejsce zdobyli pp. Perlberg i Weiss. Z działalności sekcji wyróżnić należy turnieje międzyklubowe z których Samson zawsze wychodził zwycięsko. Partje rozegrane były wysoce wartościowe, gra stała na należytym poziomie.

Treningi sekcji lekkoatletycznej już się rozpoczęły. 16 bm. ma się odbyć wiosenny bieg na przełaj jako impreza podokręgu, zawody międzyklubowe w pięcioboju mają się rozpocząć z końcem kwietnia.

Na otwarcie sezonu piłkarskiego rozegrano zawody przyjacielskie między Tarnovią a Samsonem 7:0 i Jutrzenką—Gwiazdą Stern 4:1. Mistrzostwa B klasy rozpoczynają się 9 bm.

Zawody ping- pongowe o wejście do klasy A. zakończyły się dwukrotną klęską Polonji (Kraków) a to z Samsonem II w stosunku 6:1, z Z. M. S. 4:3.

Z. F.

(—) **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH** i Pol Kom. Olimpijskiej odbędzie się 9 bm. w Warszawie.

(—) **MISTRZOSTWA SZERMIERCZE POLSKI** zdobyli w szpadzie i szabli **kpt. Segda**, we florecie **Friedrich.**

(—) **W PRADZE** sensacją stała się afera skarbnika komitetu puharu środkowo- europejskiego Dra Tschakerta, który zdefraudować miał 20 tys. kor. cz Tschakert (Niemiec) był wiceprezesem Związku Czechosł. Footb. oraz Niem. Zw. Footb., pozatem adwokatem, wybitnym fachowcem i pracownikiem sportowym. Tschakert musiał zrezygnować ze wszystkich powyższych stanowisk

(—) **BIEG NA PRZEŁAJ LWOWSKIEJ HASMONEI** na trasie 4 km. wygrał 1) Sawaryn (Pogoń) na 33 startujących.

(—) **CISZEWSKI**, kto wie, czy będzie wogóle w najbliższej przyszłości grał w piłkę nożną. Jak się okazuje, Ciszewski, po rocznym pobycie w Cracovii, zażądał zwolnienia, a gdyby mu je obecnie udzielono, byłby skazany na dwuletnią bezczynność. Jeżeli Ciszewski nie przeprosi się z Cracovią, musi zniknąć na dwa lata z boisk piłkarskich, gdyż okręg krakowski postanowił nie czynić żadnych wyjątków i nie korzystać z przysługujących mu praw udzielania zwolnienia w wyjątkowych wypadkach.

(—) **PUHAR DAVISA.** Chile—Brazylja (walkower) 5:0, Chile—Urugwaj 3:0. Chile dochodzi do finału strefy poł. amerykańskiej.

(—) **W WARSZAWIE** odbyło się zebranie nauczycieli wychowania fizycznego z całego województwa warszawskiego przy uczestnictwie przeszło 250 wychowawców fizycznych. Postanowiono utworzyć Warsz. Okr. Związek Wychowawców Fiz. i dążyć do zorganizowania Pol. Zw. Wych. Fiz. Na prezesa wybrano prof. Olszewskiego. Z żydowskich nauczycieli gimnastycznych wszedł do zarzadu Dr. Marienstrass.

(—) **BRUKSELA—PARYŻ** mecz piłkarski w Brukseli wygrali Belgowie 6:3. Jest to rewanż za porażkę Belgów z Francją 0:3 w Paryżu.

(—) **MAKKABI KRAKOWSKA** gra w niedzielę z Grzegórzeckim KS o mistrzostwo kl. A. na boisku ostatniego.

(—) **CRACOVIA** gości w sobotę i niedzielę w Warszawie i gra z Warszawianką i Legją.

RADJO

SOBOTA, 8 KWIETNIA.

(—) **Kraków** (312,8) 11.40 Prezgląd prasy, komunikat meteorologiczny, 11,58 Sygnał, hejnał. 12,10 Koncert szkolny z Domu Katolickiego, 15,50 Komunikat eksportowy i gospodarczy, 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — red. I. Targ, 15,35 Słuchowisko dla młodzieży: „Podróż po gwiezdnych szlakach", 16 Płyty, 16,20 Dla maturzystów: „Reformy XVIII w. w Polsce" — prof. H. Mościcki, 16.40 „O Bertrandzie Russel'u" — prof. K. Ajdukiewicz, 17 Audycja dla chorych, 17,30 Komunikat dla żeglugi, 17,40 Odczyt aktualny. 18 Dla maturzystów, 18,20 Wiadomości bieżące, 18.25 Muzyka lekka, 19 „Przegląd polityki zagran. ub. tygodnia" — dr. J. Reguła, 19,15 Rozmaitości, komunikaty, 19 30 „Na widnokręgu" 19,45 Dziennik prasowy, 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, Z. Terne (piosenki), L. Budnicki (**harmonijka**). L. Urstein (akomp.). W przerwie: **wiadomości** sportowe, dziennik prasowy, 22.05 Utwory Chopina w wyk. Al. Michałowskiego, 22,40 Feiljeton: „Wiosenne nastroje zoologa poczciwego" prof. St. Sumiński. 22.55 Komunikat meteorologiczny. i policyjny. 23 Muzyka lekka, 23,30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Eksped. **Polarnej** na Wyspie Niedźwiedziej. 23,50 „**Dobranoc** polskiego rzemieślnika" — prof. **Homolacs, 24** Hejnał

Warszawa (1411,8) 11,40—19 p. Kraków, **19 Rozmaitości**. 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze" — p. J. Płatek. 19,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—17 p. Kraków, **17 Skrzynka** pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,25 **Płyty,** 17,40 -19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,10 J. A. Gałuszka odczyta utwory własne, 19,30—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,40—12,10 p. Kraków, 12,10 **Płyty**, 13.15 Szkolny poranek radjowy, 15,10—16 p. Kraków. 16 Mały recital fortepianowy, 16,15 **Płyty**. 16.20—18.55 p. Kraków, 18,55 „O zdeklasowaniu" — p. K. Hojnacka, 19,10 Rozmaitości, 19,30—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360,6) 10,10, 10,40, 12,20, 13, 13,30 Muzyka, pieśni, 16,30 Muzyka lekka, 17 Muzyka operetkowa, 18.15 „Wagner a Nietzsche" — dr. E. Gürster. 18,40 Piosenki. 19,30 „Wiosna w poezji niemieckiej". 20,15 „Cagliostro w Wiedniu" — operetka" J. Straussa. 22,45 Koncert.

Rzym (441,2) 13, 17,30 Muzyka lekka i popularna. 20.45 Transm. z teatru

Praga (488,6) 6,35, 10.10, 12,30, 16.10 Muzyka, śpiew. 20 Rozmaitości. 22,15 Radjofilm.

Wiedeń (518,1) 11,30 Kwartet ludowy, 12,30 Akademja, 15,55 Pieśni. 17 Przyjęcie węgierskiego chóru ludowego (tr. z dworca), 19,30 Koncert węgierskiego chóru ludowego, 20 Dawna i nowa muzyka. 20,35 Fantazje operowe, 21 Opera.

ECHA ZE SWIATA

Epilog sensacyjnego procesu

(—) Onegdaj zakończył się we Wiedniu proces przeciwko 22-letniemu studentowi politechniki wiedeńskiej Fryderykowi Martitschowi, oskarżonemu o zastrzelenie dnia 23 grudnia ub. r. swej 15-letniej przyjaciółki Berty Eibl. Sprawa była swego czasu dość głośna, ponieważ ilustrowała dosadnie psychikę młodzieży współczesnej. Zamordowana Berta Eibl, córka emerytowanego urzędnika pocztowego była dziewczyną niezwykle piękną. Martitsch poznał ją u swego korepetytora Rudolfa Pateka, którego siostra była przyjaciółką Berty, i odrazu się w niej zakochał. Była to miłość gwałtowna i bardzo poważna. Martisch chciał koniecznie, by Berta związała swoje życie z jego życiem. Młoda dziewczyna zdawała sobie jednak sprawę z tego, że jest jeszcze za młoda. Na tem tle dochodziło między nimi wciąż do konfliktów, a Berta kilkakrotnie proponowała Martitschowi, by się ostatecznie ze sobą rozstali. Martitsch pozornie przystał na to, ale zaproponował jej, by pożegnanie odbyło się dnia 23 grudnia. O oznaczonej godzinie zjawił się oskarżony na miejscu schadzki w taksówce. Wyjechali poza miasto Martitsch podczas wycieczki wciąż nalegał na swą przyjaciółkę, by wreszcie zdecydowała się wyjść za niego za mąż. W rozpaczy wyjął rewolwer i zastrzelił ją. Miał zamiar sam popełnić też samobójstwo, ale w ostatniej chwili stracił odwagę.

Rozprawa obfitowała w sceny wstrząsające. Rodzice zamordowanej przebaczyli mordercy, a ojciec zamordowanej nawet podał mu rękę. Wszyscy świadkowie wyrazili się o oskarżonym bardzo pochlebnie. Psychjatrzy oświadczyli, że oskarżony był człowiekiem niezwykle słabego charakteru. **Trybunał skazał oskarżonego na dwa i pół lata ciężkiego więzienia.**

Odżywiajmy się owocami a będziemy zdrowi!

§ Onegdaj wygłosił we Wiedniu odczyt Dr. Bircher-Benner, apostoł nowej metody odżywiania się. Zdaniem Dra Birchera Bennera, źródłem choroby to nietylko przeziębienie się lub zarażenie się, jak naiwnie przyjmuje publiczność, — lecz nieracjonalne odżywianie się. Choroby zębów, reumatyzm, rozmaite choroby żołądkowe. chorhoby skórne. a nawet rak, są bardzo często rezultatem nieracjonalnego odżywiania się. Jakże się więc mamy odżywiać? Owoce i surowa jarzyna mają odegrać główną rolę w naszem odżywianiu się. a nie rolę jakieś przyczepki lub dodatku. Głównem daniem powinny być owoce a nie zakończeniem obiadu. Powinniśmy ograniczać konsumcję cukru i legumin, oraz jaknajmniej jadać mięsa; w przesadnej ilości konsumujemy też jaja i sery. Biały chleb powinniśmy wogóle wykluczyć i zastąpić go słuprocentowym chlebem żytnim. Zdrowy jest zwłaszcza chleb Steinmetza. Kawa, czekolada, herbata po winny się rzadko zjawiać na naszym stole, a zdrowie nasze tylko zyska na tem. jeśli ograniczymy do minimum konsumcję soli. Najważniejszą jednakowoż jest rzeczą: ekonomia w jedzeniu. Jemy wogóle zbyt dużo. Wystarczy bowiem człowiekowi tylko obiad, składający się głównie ze surowych owoców i surowej jarzyny i jeszcze dwa posiłki na dzień. W każdym razie metoda Dra Birchera-Bennera jest zdrową nietylko dla naszego organizmu — ale i dla naszej kieszeni...

WYSTAWA POLSKA W BRATYSŁAWIE.

§ W Bratysławie odbyło się 2 b. m. otwarcie polskiej wystawy współczesnych medalów i plakiet artystycznych. Wystawę urządza związek artystów w Poznaniu. protektorat nad nią objął hr. Raczyński. nadprezydent prowincii słowackiej J. Orszagh, oraz rada miejska Bratysławy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) **INŻYNIER M.: Lord Henry Melchett, London. House of Lords, Parliament.**

NA KONFERENCJI ORGANIZACYJ AKADEMICKICH w Genewie poświęconej rozbrojeniu moralnemu przemawiał m. in. reprezentant Żydów dr Segal który wskazał na szowinistyczne nastroje wśród młodzieży akademickiej większości krajów w Europie wschodniej. Dr. Segal zgłosił odpowiednie rezolucje.

KRONIKA

KWIECIEŃ

8

SOBOTA

12 Nissan 5693

Wschód słońca 4 m. 47

Zachód słońca 18 m. 06

Wiec protestacyjny lekarzy Żydów

W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 6 popoł. odbędzie się wiec protestacyjny lekarzy Żydów, w sali Zakładu Sierót przy ul. Dietla 64, z porządkiem dziennym: „Zajęcie stanowiska wobec prześladowania Żydów w Niemczech“.

Zlot Pracującej Palestyny

W najbliższym czasie odbędzie się w Krakowie Zlot Ligi dla Pracującej Palestyny. W Złocie weźmie udział przedstawiciel Centralnego Komitetu z Warszawy. Organizacje związane z pracującą Palestyną oraz ligi, zechcą natychmiast czynić przygotowania. Bliższe szczegóły w okólnikach. Organizacje z następujących miast: Bielsko, Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Cieszyn, Dziedzice, Kalwarja Zeb., Oświęcim, Słomniki, Sucha, Tarnów, Trzebinia, Wadowice, Wiśnicz koło Bochni zechcą zaraz podać adresy na ręce Sekretarjatu Kraków, Skrzynka pocztowa 109.

Egzaminy maturalne w maju i w czerwcu

Na mocy zarządzenia Ministerstwa Oświaty, ustne egzaminy maturalne rozpocząć się mają w dniach 10 i 19 czerwca. Matury piśmienne rozpoczną się w niektórych szkołach dnia 15 maja, w tych szkołach matury ustne zaczną się 10-go czerwca. W innych szkołach matury piśmienne zaczną się 22 maja, a ustne 19 czerwca. Ponieważ rok szkolny kończy się obecnie 15 czerwca, w wielu zakładach naukowych matura wypadnie już w czasie feryj.

Zarządzenie to uzasadniane jest przez władze szkolne tem, aby egzaminy maturalne nie zakłóciły normalnych zajęć w czasie roku szkolnego.

Wypadek na stacji kolejowej

(:) Na stacji kolejowej Kraków—Wisła podczas przetaczania wozów kolejowych wskutek silnego uderzenia jednego wozu o drugi wóz rozbił się dymion 1.000 litrowy z kwasem solnym, który rozlał się na przestrzeni około 100 metrów kwadratowych, niszcząc wóz kolejowy i progi kolejowe. Wypadku w ludziach nie było.

Pogryzł posterunkowego

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie stanął onegdaj Franciszek Szkoruta (lat 27). Akt oskarżenia zarzucał mu, że w dniu 1 stycznia br. ugryzł w rękę posterunkowego P. P. Sordyla, który interwenjował w awanturze, urządzonej przez oskarżonego na ulicy. Ukąszenie było dotkliwe, tak, że spowodowało krwawiącą ranę. Po przewodzie sądowym skazano Szkorutę na 6 miesięcy więzienia. Rozprawę prowadził so. dr. Partyka, oskarżał prok. dr Stawarski.

Tra[illegible]e[illegible]ja matki

Dnia 30 listopada ub. r. znaleziono we wsi Rząska, pow. Kraków, porzucone dziecko 12-miesięczne, płci męskiej. Przeprowadzone dochodzenia spowodowały aresztowanie matki, Genowefy Krawczyk. Wczoraj odpowiadała Krawczykowa za podrzucenie dziecka przed sądem okręgowym w Krakowie. Do winy się poczuwa, dziecko podrzuciła z braku środków do życia. Po przewodzie sądowym skazano Krawczykównę na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na dwa lata.

Co jest z obniżką cen gazu?

Departament przemysłowy Min. Przem. i Handlu nie przestawił jeszcze do podpisu rozporządzenia w sprawie obniżki ceny gazu. Jak się bowiem okazało, kalkulacja tego artykułu jest różna, wobec czego nie może być zastosowana ogól na obniżka, jednakowa dla wszystkich gazowni. W każdym wypadku należy wziąć pod uwagę specyficzne warunki produkcji, co wymaga dokładnych obliczeń i zbierania materjałów. Co się tyczy opłat za gazomierze, liczone one są przez różne gazownie w sposób niejednolity. Dopiero przygotowywane rozporządzenie ministra ujednostajni system pobierania opłat na amortyzacje i zużycie liczników. Opłaty te mają być wyliczone na podstawie dokładnych przeracho wań. Rozporządzenie dotyczące obniżki ceny gazu ma się podobno ukazać w najbliższym czasie.

Przed obniżką cen węgla zapewniała krakowska Gazownia Miejska, że najważniejszym składnikiem kosztów własnych produkcji gazu jest cena węgla. Teraz, rozporządzeniem Ministra Przemysł i Handlu została nareszcie obniżona cena węgla do 20 proc. Dlaczego zatem wstrzymuje się obecnie Gazownia Miejska w Krakowie z obniżką cen węgla? Może się ona wprawdzie zasłaniać tem, że narazie trwają jeszcze prace w łonie rządu nad przeprowadzeniem akcji obniżki cen gazu, ale niezależnie od tych prac może przecież Gazownia Miejska przeprowadzić prowizoryczną bodaj obniżkę ceny gazu.

Trudno odmówić słuszności licznym głosom, dochodzącym nas ze strony naszych czytelników, domagających się najrychlejszej obniżki cen gazu w Krakowie, skoro dawniej, przy podwyższeniu cen gazu stosowała Gazownia zawsze podwyższoną cenę gazu do okresu poprzedzającego zwyżkę ceny.

Każdy dzień zwłoki w obniżce ceny gazu przynosi Gazowni Miejskiej nieusprawiedliwione zyski kosztem najszerszych warstw konsumentów. Takiej polityki winna właśnie Gazownia Miejska unikać. Wszak Gazownia Miejska jest instytucją, służącą dobru publicznemu...

Gorąca woda i gaszone wapno

Wczoraj przedpołudniem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy budowie na ul. Gromadzkiej w Płaszowie. Zajęta tam przy gaszeniu wapna robotnica Marja Lendowa, doznała ciężkich oparzeń twarzy i oczu. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą na oddział okulistyczny św. Łazarza.

Drugi wypadek strasznego oparzenia miał miejsce wczoraj w południe w Borku Fałęckim, w domu pod l. 266. Tutaj ofiarami padła 16-letnia Władysława Kulesówna i 2-letni Władysław Piwowarczyk.

Kulesówna siedziała obok pieca, na którym stał garnek z gorącą wodą. Piwowarczyk bawił się obok na podłodze. W pewnym momencie gospodyni, przechodząc obok pieca, potrąciła garnek z wrzątkiem, który przewrócił się i oblał znajdujące się obok osoby.

Kulesówna doznała ciężkich oparzeń I. i II. stopnia na twarzy, szyji, klatce piersiowej i ramionach i w ciężkim stanie została przez pogotowie przewieziona do szpitala w Krakowie. Piwowarczyk doznał oparzeń na obu podudziach i po udzieleniu pierwszej pomocy, został pozostawiony opiece domowej.

Przesunięcie terminu kwietniowej kadencji z powodu procesu Gorgonowej

(rg) Ostatnio donieśliśmy, iż kwietniowa kadencja sądu przysięgłych w Krakowie rozpocznie się w dniu 19 bm. Tymczasem przedłużający się proces Gorgonowej uniemożliwi rozpoczęcie kadencji w tym terminie.

Jak się dowiadujemy, władze sądowe przesunęły naskutek tego termin rozpoczęcia kadencji kwietniowej. Rozpocznie się ona w dniu 29 bm.

Dziś zapadnie wyrok w procesie szajki złodziei i paserów

:) (rg) Tocząca się od trzech dni w sądzie krakowskim rozprawa przeciw szajce złodziei i paserów o dokonanie szeregu kradzieży i włamań na terenie Krakowa nie została wczoraj ukończona. Wczorajsza rozprawa trwała do godziny 5-tej pop. Przez cały dzień odbywało się przesłuchiwanie świadków.

Zamknięcie postępowania dowodowego i wywody stron nastąpią w dniu dzisiejszym. Zapadnięcia wyroku należy się spodziewać w godzinach wieczornych.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Rynek podgórski 9.

— **UROCZYSTA AKADEMJA Z OKAZJI OTWARCIA WYSTAWY** Wilhelma Wachtla, Fryca Kleinmana i Anny Weingrünówny odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8-mej wiecz. w salach Żyd. Domu Akad. Przemyska 3. Akademję otworzy dr. Ozjasz Herschdörfer, przemówienie wygłosi poeta dr. S. J. Imber.

(!) — **Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydz. filologicznego odbędzie się 10 bm., t. j. w poniedziałek o godz. 8-ej. Porządek dzienny: 1. Czł. **T. Sinko** przedstawi przedstawi pracę doc. St. Skiminy pt. Nowa metoda badania rytmiki prozy greckiej. 2. Posiedzenie administracyjne: Ocena prac, mających się drukować. Sprawy bieżące.

— **OCHRONA PLANT** Magistrat przypomina przepisy rozporządzenia o ochronie plant i ogrodów miejskich. W myśl tych przepisów należy na plantach i w ogrodach miejskich zachowywać się w sposób wykluczający wszelkie uszkadzanie urządzeń plantacyjnych. Zakazane jest zaśmiecanie i zanieczyszczanie plant i ogrodów. Planty i ogrody przeznaczone są wyłącznie dla ruchu pieszego, jeżdżenie wozami, rowerami itp. jest wzbronione. Psy należy stale wodzić na smyczy. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa Magistratu i Policji Państwowej, a niestosujący się do nich będą surowo karani.

—o-O-o—

—oßo—

— **ZAMIAST KWIATÓW** na trumnę ś. p. Mgra Henryka Zelnika składają Koleżanki i Koledzy zł 40 na Zakład Wych. Sierót Żyd. (Dietla 64). 1239g

—ooo—

(!) **UCHODŹCZYNI Z NIEMIEC,** lat 22 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przy rodzinie lub jako krawczyni. Znalazła się w Krakowie bez dachu nad głową i bez środków do życia. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Nowego Dziennika“ pod „Miłosierdzie“. 132 bp

—o-o-o—

(!) — **„PRZESTĘPCZOŚĆ DZIECI I MŁODZIEŻY“.** Odczyt na powyższy temat wygłosi adw. Dr Jakób Bross w Kollegjum wykładów Naukowych dziś, w sobotę, o godz. 7-mej.

— „KFIREJ EMUNAH". Dziś o godz. 4 pop budo z referatem senjora Bb. Amora. Po budzie A. C. Po A. C buda szermiercza.

— UNJA SJONISTÓW REWIZJONISTÓW. Dziś o godz. 3'30 pop. w lokalu egzekutywy zebranie kierowników wszystkich krakowskich organizacyj rewizjonistycznych. O godz. 4'30 zebranie rewizjonistów w lokalu Betaru.

ZJAZD OKRĘGOWY CHALUCÓW OGÓLNOSJOŃSKICH W JAROSŁAWIU.

(!) Resort chalucowy przy Egzekutywie Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski zwołuje na czwartek 13 bm. do Jarosławia zjazd okręgowy chaluców ogólnosjońskich.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 4 1933. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem prawie zupełnego braku zapotrzebowania. Usposobienie bez ochoty. Nastrój ospały. Poszukiwano jedynie 3-proc. Pożyczkę Budowlaną po kursie 40.75 w zaofiarowaniu 41 bez obrotów. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja niejednolita. Zaofiarowanie materjału dostateczne. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30 45—30.65. **Frank szwajcarski 172.30—172.70.** Marka niemiecka 208—209.50 słabiej.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 7. 4. 1933. **Pszenica dworska** czerw. stand. 34.75—35.25, targowa stand. 30.50—31, dworska czerw. 74—75 kg. 37.50—38, żyto dworskie stand. 19.50—19.75, targowe stand. 19—19.25, **owies** dworski stand. 14—14.50, targ. stand. 13.50—14, jęczmień na krupy stand. 16—16.25, mąka pszenna okr. Krak. grysik kaszenny 65—66, grysikowa 60—63, 45-proc. 61—62, 0-proc. poznańska 52—53, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 31—31.50, II. gat. sitkowa 21—22, razowa 25—26, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 31—31.50, grabam pszenny 45—46, otręby żytnie 8.50—9.25, pszenne 8.75—9.25. Tendencja spokojna, dowozy silne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 4. PAT. **Akcje:** Bank Polski 74, Starachowice 9 i pół, cokolwiek mocniej. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 40 75, 4-proc. inwestycyjna 100, 6-proc. dolarowa 55 i jedna czw., 4-proc. dolarowa 53.90, 54, 7-proc. stabilizacyjna 53 i pół, 54.38, 53.75.

Dewizy: Londyn 30 52, 30.67, 30.37, Nowy Jork 8.90 i trzy czw., 8.92 i trzy czw., 8.88 i trzy czw., Nowy Jork telegr. 8.92, 8.94, 8.90, Paryż 35.07, 35.16, 34.98, Szwajcarja 172.25, 172.27, 172.68, 171.83, Włochy 45.70, 45.92, 45.48, Berlin pryw. 209.70 niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 4. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 345 ton 18. Ceny orjentacyjne: pszenica 34—35, owies 11.15—11.75, mąka pszenna 65-proc 52—54. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7 4 PAT. Paryż 20.36, Londyn 17.71, Nowy Jork 5.17 i siedem ósmych, Belgja 72.25, Włochy 26.50, Berlin 121.50, Wiedeń 72.94, noty 54, Praga 15.40, Warszawa 58.05, Bukareszt 2.98.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 4. Kursy zamknięcia. Dillonowska 60 (utrzymana). Stabilizacyjna 53 (zwyżka o dol. 0.25) Dolarowa 53 75 (spadek o dol. 0 875). Warszawska 36.75 (zwyżka o dol 0.85) Śląska 41.50 (zwyżka o dol. 1). Tendencja przeważnie mocniejsza.

Jak zamordowano Dr Bella

(:) **Wiedeń. 7. 4. PAT.** Śledztwo w sprawie zamordowania dra Bella zostało ukończone. Akta odesłano **do urzędu kanclerskiego w Wiedniu.**

Jak donosi „Arbeiter Ztg." ustalono, że **napad dokonany został przez dwie grupy:** jedna wysłana została przez szefa sztabu narodowo-socjalistycznego **Roehma,** druga zaś przez **prezydenta policji monachijskiej Himmlera.** Uczestnicy tej drugiej grupy byli członkami oddziału szturmowego, pełniącego pomocniczą służbę policyjną, a więc byli osobami urzędowemi. Dwuznaczną rolę odegrał niejaki Konrad, kolega szkolny Bella. **Zdradził on Roehmowi miejsce pobytu Bella,** potem jednak mając wyrzuty sumienia, **zatelegrafował do Bella, aby się miał na baczności.** Bell otrzymał tę depeszę na pół godziny przed napadem i czynił przygotowania do odjazdu, kiedy zjawili się **delegaci monachijscy.** Bell usiłował **wyskoczyć przez okno,** czemu jednak napastnicy przeszkodzili.

W czasie szamotania się przybyła druga grupa napastników. Przywódca tej drugiej grupy Hinke **strzelił 6 razy do Bella.** Trzy kule utkwiły w głowie, 2 w piersiach, jedna w okolicy brzucha. W towarzystwie Bella znajdował się major Hell, b. odpowiedzialny redaktor dziennika „Der Gerade Weg". Hell również usiłował zbiec przez okno, wobec czego dano do niego strzał, **który zranił go w nogę.**

TEATRY KINA

POŻEGNALNE WYSTĘPY CHAJELE GROBER

Wczorajszy występ znanej pieśniarki Chajele Grober odniósł spodziewany sukces. Chajele Grober w nowym przez siebie zestawionym programie udowodniła jeszcze raz, że jest jedyną wykonawczynią i najoryginalniejszą interpretatorką piosenki ludowej tak żydowskiej jak i hebrajskiej.

Szczególnie J. L. Peretza „Nuch Kwire" pozostawia niezapomniane wrażenie. Następne występy Chajele Grober odbędą się dziś w sobotę o godz. 4 pop. (ceny zniżone) i o godz. 9 wiecz. (ceny popularne) z tymsamym programem. Pozostałe bilety do nabycia przez cały dzień w kasie przy sali Bolońskiego (Rynek gł. 34).

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wieczorem prapremjera polskiej współczesnej komedji Marjusza Maszyńskiego „Tak a nie inaczej" w której rozpocznie gościnne występy na krakowskiej scenie autor tej komedji jednocześnie znakomity artysta, wykonawca głównej popisowej męskiej roli. **Partnerką p. Maszyńskiego w głównej popisowej roli kobiecej będzie p. Zofja Jaroszewska „Tak a nie inaczej" zostanie powtórzona w niedzielę wieczorem. Jutro po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych powtórzenie rewelacyjnej nowości repertuaru naszej sceny, sztuki Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach".**

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Tak — a nie inaczej" (premjera).

Niedziela 3'30 pop.: „Dziewczęta w mundurkach"; 8 wiecz.: „Tak — a nie inaczej".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Sevilla, miasto miłości" (Roman Novarro).

ATLANTIC: „Jan Strauss — Król walca" i „Dziewczę z Montparnasse".

APOLLO: „Igrzyska Nerona" (reż. Cecil de Mille).

BAGATELA: „Drewniane krzyże" i „Sprawa Gorgonowej" (po wyjaśnieniu, dozwolona przez Władze).

DOM ŻOŁNIERZA: „5 minut strachu" i „Dziewczę z Północy".

MUZEUM: „Tajemnicza wyspa".

PROMIEŃ: „Bomby na Monte Carlo" (S. Maritza).

SŁOŃCE: „Śpiewające miasto" (Jan Kiepura) i „Sekretarka osobista".

SZTUKA „Panienka i miljon".

WANDA: „Podróż poślubna we troje" (Brygida Helm, Albert Prejean).

UCIECHA: „Igrzyska Nerona" (reż. Cecil de Mille).

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Berlin 23.64 (spadek o dol. 0.35). Londyn kabel 3 41 3/4 (spadek o dol. 0.00716). Paryż 3.93 1/2 (zwyżka o dol 0 003/8), Szwajcarja 19.32 (utrzymane). Tendencja niejednolita z odcieniem słabszym.

Przed XIV. Konferencją Krajową sjonistów zach. Małop. i Śląska

Legitymacja partyjna podstawą wyborczą na konferencje.

(:) W związku ze zwołaniem XIV. Konferencji Krajowej sjonistów zach. Małopolski i Śląska wysłaliśmy do wszystkich Komitetów Lokalnych i mężów zaufania cyrkularz, informujący w sprawach związanych z Konferencja Krajową.

W myśl przepisów statutowych biorą udział w Konferencji z głosem stanowczym: a) członkowie Egzekutywy, b) członkowie Rady Centralnej, c) delegaci wybrani przez ogół szeklowców, członków organizacji ogólno-sjonistycznej. **Udział w zebraniu wyborczem, jakoteż czynne i bierne prawo wyborcze na konferencję krajową zależne jest od posiadania legitymacji partyjnej. Osoby, które legitymacji nie posiadają nie będą mogły wziąć udziału w zebraniu szeklowców, ani też nie będą mogły być wybrane.**

Termin wyborów na Konferencję Krajową ustala Egzekutywa na dzień 23 bm.

Już dnia 16 bm. Egzekntywa ustali liczbę mandatów przypadających na każdą poszczególną miejscowość. Liczbę mandatów ustala Egzekutywa, zgodnie z obowiązującemi w tym kierunku przepisami, na podstawie liczby legitymacyj, sprzedanych w każdej miejscowości. W związku z tem wzywamy wszystkie Komitety Lokalne, by najpóźniej 13 bm. zlikwidowały akcję legitymacyjną, sporządziły na przesłanych im formularzach wykazy członków i wykazy te, jakoteż kupony i bloki legitymacyjne wraz z pieniędzmi wysłały na adres Egzekutywy tak, by najpóźniej dnia 15 bm. znalazły się w rękach Egzekutywy.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej
dla Zach. Małopolski i Śląska
w Krakowie

Daniel Prenn przenosi się do Polski

(!) **Warszawa, 7. 4. (PAT).** Po przeprowadzonej czystce w boksie, polegającej na wyeliminowaniu Żydów ze wszystkich stanowisk organizacyjnych obecnie hitlerowcy przeprowadzają selekcję i w innych gałęziach sportu. W związku z tem prasa niemiecka donosi, że słynny tennisista niemiecki **Daniel Prenn,** czołowa rakieta europejska, **będący z pochodzenia polskim Żydem, nosi się z zamiarem przeniesienia na stałe do Polski, gdzie zamieszkuje jego rodzina.**

Kupcy angielscy werbują klijentów

(!) Ryga, 7. 4. (PAT). Izba przemysłowo-handlowa w Kownie donosi, że do państw bałtyckich przybyła grupa kupców angielskich w celu pozyskania klijentów, którzy zerwali stosunki handlowe z Niemcami z powodu prześladowania Żydów.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 80 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1500 (zwyżka o fr. fr. 30).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 7. 4. **Cynk dost. natychm. 14 7/8, termin. 15 1/4, cyna natychm. 154 3/4—155, termin. 155 1/2—155 3/4,** Straits 160 3/4, **Banka 161 1/2, ołów natychm. 10 11/16, termin. 11, miedź natychm. 29 7/16—29 1/2, termin. 29 11/16—29 3/4, Elektrolit 33 1/2—34.**

Groza faktów

Poseł polski w Berlinie ponownie interwenjuje

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 7. 4. (Sin) Poseł polski w Berlinie, p. Wysocki interwenjował dnia 5 kwietnia br. u ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Neuratha w sprawie traktowania obywateli polskich przez hitlerowskich funkcjonarjuszy, policję pomocniczą i innych funkcjonarjuszy państwowych niemieckich.

Najbardziej jaskrawe są trzy wypadki:

1) Niemiec Bursy prowadził proces przeciwko Żydowi Chaimowi Judzie Safirowi o kwotę 850 marek niemieckich, przyczem sąd berliński oddalił skargę Niemca. Dnia 30 marca przyszedł Bursy do Safira do mieszkania w mundurze hitlerowskim i żądał zapłaty owej sumy, czemu Safir odmówił. W dwie godziny potem przyszło do mieszkania Safira kilku umundurowanych hitlerowców, wzywając go, by udał się z nimi do urzędu policyjnego. Zamiast na policję jednak sprowadzono Safira do koszar hitlerowskich, gdzie rozebrano go do naga, poczem położono na ławie. Jeden hitlerowiec usiadł mu na głowie, drugi na nogach, przyczem bito go pałkami gumowemi, laskami i prętami stalowemi. W czasie tego torturowania Bursy zapytał Safira, czy zapłaci żądaną sumę, na co ten się zgodził.

O wszystkiem zawiadomiła żona Safira konsula generalnego w Berlinie, który interwenjował, dzięki czemu Safir został zwolniony. Ale tylko na krótko, bo następnego dnia znowu poddano go torturom, poczem zmuszono go do podpisania deklaracji, że w czasie pobytu w koszarach obchodzono się z nim dobrze. Lekarz konsulatu i konsul generalny stwierdzili na ciele Safira szereg ran, jednakże urzędowi lekarze niemieccy odmówili Safirowi wydania świadectwa.

2) Obywatel polski Mojżesz Ehrlich z Sambora w sobotę, dnia 1 kwietnia br., o godzinie 9-ej wieczór usunął z szyby sklepu plakat, wzywający do bojkotu. W tej chwili weszło do sklepu 5 umundurowanych hitlerowców, którzy zawlekli Ehrlicha do publicznej restauracji. Tam zmuszono go do obnażenia się. Przez dwie godziny musiał Ehrlich nago stać na stole. Potem zawleczono go do koszar hitlerowskich, gdzie pobito go laskami gumowemi, rzucono na podłogę i skopano do utraty przytomności, poczem wtrącono do piwnicy, gdzie trzymano do rana. Zwolniono go dopiero po podpisaniu deklaracji, że „poprawnie“ traktowano go w aresztach. Ehrlich o wszystkiem doniósł konsulowi generalnemu.

3) Dalszy wypadek dotyczy urzędnika konsulatu polskiego w Essen, który udał się do Kolonji w sprawach urzędowych. W Kolonji był urzędnik ten w restauracji w towarzystwie Polaka Patkowskiego. Nagle przystąpiło do nich kilku hitlerowców, którzy zaprowadzili ich do prezydjum policji. Po drodze pobito ich, zerwano na nich ubrania i poraniono ich do krwi. W prezydjum policji rzucono na Patkowskiego krzesłem, wybito mu zęby i raniono w oko.

Rano zwolniono obu, przyczem urzędnikowi konsulatu zginęło 40 marek niemieckich, srebrna papierośnica, notatki, 23 paszporty.

Również Żydom Safirowi i Ehrlichowi odebrano paszporty, których im już nie oddano.

Rok więzienia za szerzenie „nieprawdziwych“ wiadomości

Berlin, 7. 4. (Sch) Sąd specjalny do walki „z podstępnemi atakami przeciw rządowi Rzeszy“ w Berlinie skazał dziś żydowskiego handlarza ulicznego Dawida Leistena na rok więzienia za „szerzenie nieprawdziwych pogłosek o rzekomych prześladowaniach Żydów w Niemczech.

Żydzi nie mają dostępu do studjów medycznych w Bawarji

Monachjum, 7. 4. (Sch) Komisaryczny bawarski minister spraw wewnętrznych Wagner wydał rozporządzenie, wykluczające przyjmowanie studentów pochodzenia żydowskiego na wydziały medyczne uniwersytetów bawarskich (Monachjum, Würzburg, Erlangen).

Burzliwe zajścia w Limburgu

(:) Berlin. 7. 4. PAT. Biuro Wolffa donosi o gwałtownych zaburzeniach w Limburgu. Pod naciskiem tłumów, burmistrz i prezes rady miejskiej, obaj członkowie centrum podali się do dymisji i oddali się pod ochronę oddziału szturmowego.

Tłum wdarł się do gmachu, niszcząc urządzenia wewnętrzne i wypędzając urzędników z biur. Wobec landraa, który został zatrzymany przez policję, **zajęto groźną postawę.** Zkolei opanowano domy kasy chorych i wyparto dyrekcję z gmachu. Do takiego samego zajścia doszło w gmachu urzędu skarbowego. Nadprezydent regencji wysłał do Limburgu z Frankfurtu n. Renem wzmocnione oddziały policji, które wraz z oddziałami pomocniczemi patrolowały na ulicach.

Grzesiński rezygnuje z mandatu poselskiego

(:) **Berlin.** 7. 4. (Sch) Dawny pruski minister spraw wewnętrznych i prezydent policji berlińskiej Grzesiński, przebywający obecnie w Szwajcarji, jako emigrant polityczny, nadesłał do prezydjum sejmu pruskiego pismo, w którem rezygnuje z mandatu, jaki uzyskał do sejmu z ramienia partji socjalno-demokratycznej.

Memorjał francuski w sprawie paktu 4 mocarstw

Paryż, 7. 4. (B) Jak z kół poinformowanych donoszą, memorandum rządu francuskiego w sprawie paktu 4 mocarstw zostało już we wszystkich szczegółach opracowane. Jest to dokument, zawierający dokładne stanowisko Frnacji wobec planu Mussoliniego i MacDonalda a następnie konkretne propozycje opierające się na zasadzie art. 10, 16 i 19 paktu Ligi Narodów. Memorandum wręczone zostanie jutro równocześnie w Londynie i Rzymie.

Socjaliści francuscy domagają się interwencji

(:) Paryż. 7. 4. PAT. Grupa parlamentarna socjalistów francuskich uchwaliła rezolucję, domagającą się interwencji rządu francuskiego w sprawie prześladowania Żydów w Niemczech. Rezolucja brzmi:

Izba deputowanych, wzruszona prześladowaniami Żydów i morderstwami politycznemi, dokonanemi ostatnio w Niemczech zwraca się do rządu o interwencję dyplomatyczną rządu niemieckiego, by zaniechał prześladowań niegodnych cywilizowanego narodu.

Ukaranie prowokatorów

(:) **Rybnik.** 7. 4. PAT. Sąd starościński w Rybniku w postępowaniu karno-administracyjnem ukarał Meiera Wilhelma, zamieszkałego w Rybniku, **na 6 tygodni bezwzględnego aresztu oraz Donkiela Wiktora** kolejarza, zamieszkałego w Bogumicach, **pow.** rybnickiego na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu za prowokacyjne okrzyki, jak „heil Hitler“ oraz zakłócenie pochodu manifestacyjnego w dniu 5 kwietnia w Rybniku.

Słuszny odruch

(:) **Częstochowa.** 7. 4. PAT. W jednem z miejscowych kin podczas wyświetlania dodatku dźwiękowego, przedstawiającego owacje ludności berlińskiej na cześć Hitlera po objęciu przez niego władzy kanclerza publiczność głośnem gwizdaniem i tupaniem protestowała przeciwko dalszemu wyświetlaniu filmu. Dyrekcja kina zastosowała się do życzenia publiczności.

Wyrok w sprawie napadu rabunkowego na oficera fińskiego w Warszawie

(:) Warszawa. 7. 4. **PAT. W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok przeciwko sprawcom zuchwałego napadu rabunkowego na płk. armji fińskiej Svanssona. Na mocy wyroku Zygmunt Pachowski, Józef Czubak oraz Stanisław Jezierski zostali skazani na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich, Wnorowsk i Tomasz Sosinowski na 2 i pół roku więzienia każdy, Stanisław Sekita i Piotr Warzywka zostali uniewinnieni z powodu braku dowodów winy.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Dom schadzek w centrum Krakowa

gromadził uczniów gimnazjów krakowskich

(:) (rg) Przy jednej z ulic w samem centrum miasta mieścił się przez szereg miesięcy przez nikogo niezauważony dom schadzek, uczęszczany przeważnie przez młodzież gimnazjalną. W mieskaniu jednego z domów przy ul. Jagiellońskiej zbierali się uczniowie gimnazjalni, którzy przy dźwiękach gramofonu bawili się wesoło w towarzystwie przygodnych towarzyszek, racząc się alkoholem. Zabawy te przybierały zwykle charakter orgji.

Trwało to już od dłuższego czasu i dopiero doniesienie, skierowane przez jednego z uczestników tych „zabaw“ do władz policyjnych, umożliwiło likwidację spelunki, mieszczącej się w centrum miasta.

Rzecz przedstawiała się następująco: W domu przy ul. Jagiellońskiej l. 8 zajmowała mieszkanie 45-letnia Wanda Chmurska, żona przemysłowca, obecnie żyjąca z mężem swym w separacji. W jej mieszkaniu odbywały się „spotkania“ młodzieży gimnazjalnej. Młodzi chłopcy przynosili napoje alkoholowe, jedzenie, papierosy i przy dźwiękach patefonów zabawiali się z przychodzącemi tam dziewczętami.

Gospodyni domu dbała o „rozrywki“ dla swych gości, gdyż na zebraniach odczytywała różne wiersze pornograficzne oraz demonstrowała „odpowiednie“ fotografje. Pomagała jej w tem niejaka Anna Kaczmarczyk, 20-letnia manicurzystka.

Afera cała została ujawniona naskutek doniesienia dwóch młodzieńców, którzy oskarżyli Chmurską i Kaczmarczykównę o... zniewolenie ich.

W ten sposób ujawniono dom schadzek, deprawujący młodzież szkolną. Chmurska oraz Kaczmarczykówna zostały aresztowane i wygotowane przeciw nim akt oskarżenia. Niebawem odbędzie się rozprawa sądowa, która ze względu na specyficzny temat toczyć się będzie prawdopodobnie przy drzwiach zamkniętych.

—o-O-o—

— (:) **Z LISTY GOŚCI „POD TELEGRAFEM“.** Policja krakowska aresztowała Jakóba Zimnego (lat 27), stolarza, zam. Rynek Dębnicki l. 4, i Lorka Jakóba (lat 25), piekarza, zam. Różana l. 25 za kradzież kwoty 500 zł. z zamkniętego mieszkania Juljusza Głosmana zam. Starowiślna 21. Spitza Noe (lat 19), pomocnika handlowego za kradzież złotego zegarka, wartości 130 zł. i pugilaresu z kwotą 8 zł. Mozesowi Guttmanowi z Rzeszowa, Laskowskiego Stanisława (lat 23) za kradzież 4 bloków czekolady, wagi 24 kg na szkodę nieustalonego dotychczas właściciela. Główkę Józefa (lat 26), przytrzymanego w bramie domu, przy ul. Miodowej 2, z narzędziami, służącemi do włamań, Kreta Stanisława (lat 21)) za kradzież 20 kg mąki, dokonaną z wozu Józefa Biela, zam. w Zebrzydowicach, powiat Wadowice — na Placu Serkowskiego. Szymoniaka Mieczysława (lat 26), ślusarza, zam. Składowa 17. w Krakowie za oszustwo na szkodę Mozesa Karpa, zam. przy ul. Łagiewnickiej l. 27.

— (:) **ZŁODZIEJE HULAJĄ.** Szewczyk Krystyna, zam. Aleja Krasińskiego 28, zgłosiła do policji, że 6 bm. między godz. 10 a 11-tą skradziono jej z mieszkania zarzutkę jasną i parę bucików damskich, łącznej wartości 100 zł. Szewczyk Florentyna, zam. Wolska l. 21, zgłosiła, że skradziono jej z niezamkniętego mieszkania pierzynę, poduszkę i kapę łącznej wartości 70 zł. Vogler Samuel, zegarmistrz przy ul. Zwierzynieckiej l. 25 zgłosił, że nieznany osobnik skradł mu w czasie kupna w sklepie ze stolika złoty zegarek męski, wartości 80 zł. Dorniakówa Marja, zam. Krupnicza l. 22, zgłosiła, że nieznany sprawca skradł jej z niezamkniętego przedpokoju leżącą na krześle torebkę damską z kwotą 200 zł., zegarek niklowy oraz inne drobne przedmioty łącznej wartości 240 zł. Landau Dawid, zam. przy ul. Bożego Ciała l. 15 zgłosił, że skradziono mu z ganku domu chodnik, wartości 20 zł. Glück Amalja, zam. Wita Stwosza l. 27 zgłosiła, że skradziono jej z ganku I-go piętra dywan, wartości 100 zł.

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTKĘ z lepszego domu przyjmie firma Türkel, Kraków, Floriańska 22. Zgłoszenia o godz. 9 rano. 2664kr

EKSPEDJENTKĘ bardzo zdolną przyjmie — Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 14. 2652kr

ZARZĄD CEGIELNI parowej poszukuje kierownika za kaucją. Zgłoszenia: Biuro dzienników Fischhmana, Rzeszów. „Dla gotówki 1.500". 2651kr

SPRZEDAŻ

MACE RABCZAŃSKIE pierwszorzędnej jakości już do nabycia. Zastępstwo na Kraków: Maier Roll, Miodowa 16, telefon 142-84. 2606kr

FIRANKI i KAPY najnowsze wzory, w wielkim wyborze. Ceny najniższe. Sebastjana 16, m. 30 2475kr

Jadalnie, gabinety, sypialnie pięknie i tanio — **Fabryka „Styl"** Kraków, Grzegórzki, **Rzeźnicza 9.** 2586kr

KILIMY, dywany artystyczne, pracownia — naprawa L. Grünerowa. — Obecny adres: Wolska 19 a, I. piętro. 2112kr

PIANINO Bechstein, używane, za Zł. 1000 — sprzeda B. Sommerfeld. Kraków, Sienna 2, m. 3.

„DYWAN". Kraków-Podgórze, Kingi 9, zawiadamia o otwarciu — Biura Sprzedaży dywanów ręcznych i kilimów przy ul. Szewskiej 4. 2262kr

Pianino zagraniczne czarne krzyżowe. **Fortepian Apollo**, okazyjnie **Helena Smolarska Kraków, Szewska 9** skład fortepianów. 3371

DYWANY bielskie „ROCO" tylko w składzie fabrycznym, Kraków, ul. Tomasza 29/I. telefon 177-75. Dla przyjezdnych trzy minuty od stacji. 2663kr

KUPNO

ZAKUPIMY: 35 poduszek, 35 kołder, 70 prześcieradeł, 70 obłóczek na kołdry, 70 obłóczek na poduszki, — używanych lub nowych, dla przytułku „Bikur Chojlim" Krynica. 2650kr

POSAD POSZUKUJĄ

STROICIEL Bild przyjmuje zgłoszenia zamiejscowe. Ceny najniższe. Telefon 177-72. Widok 6. 2548kr

RÓŻNE

Drogerja Schapsensohna Kraków, Estery 16. Telefon 163-84. — poleca **„DARLING"** specjalny puder **świetlany** dla dzieci. 2645

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio, solidnie, „Emaljarnia" Fabryka szyldów Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

NOWOOTWARTA Szlifiernia Nożownicza — „Rekord" — Franciszka Niechaja, Kraków, Poselska 17, długoletniego fachowca, — przyjmuje wszelkie prace, ręcząc za solidność wykonania. Ceny kryzysowe. 1238g

OBIADY rytualne, smaczne, doskonałe 1 zł. — Starowiślna 12. m. 18 a oficyna. 1375kr

Reklama dźwignią handlu!!

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES" Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3350k

POSZUKUJĘ 3—4 pokojowego parterowego lokalu. — Zgłoszenia pod „Dz. VII—VIII" do Adm. „N. Dziennika". 2655kr

POWAŻNE Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje lokalu 4—5 ubikacyj, centrum Krakowa. Zgłoszenia pod „Asekuracja" — Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

3- i 4-POKOJOWE komfortowe mieszkanie i obszerna suteryna — na skład do wynajęcia: Kraków, Aleja Krasińskiego 12. Dozorca wskaże. 1237g

4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe naprzeciw Parku Krakowskiego do wynajęcia. Wiadomość: Władysław Bołoński, Rynek gł. 34. 1227g

POSZUKUJĘ pokoju z utrzymaniem dla starszej osoby na skromnych warunkach: Immerglückowa, Sebastjana 8. 2656kr

DO WYNAJĘCIA pokój w Krakowie, ul. Poselska 9, dozorca. 2632kr

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiersza na łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.